DOLNOŚLASKA Solidarności

Nr 12 (388) ● Wroc³aw, 11.12.2017 r. ● ISSN 1641-0688 ● redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

3 Patron Solidarności w katedrze

4 Organizacja związkowa w WABCO

6 Konkurs Mój dom, Moje miasto, Moja Ojczyzna

11 Wskaźniki ekonomiczno-finansowe

Protest w Centrum Zdrowia Psychicznego

– czytaj na str. 5

FOT. JANUSZ WOLNIAK

Złe nastroje w branżach

Od poinformowania działaczy o pracy prezydium ZR w ostatnich tygodniach rozpoczęły się w poniedziałek 20 listopada obrady Zarządu Regionu dolnośląskiej „Solidarności". Sekretarz prezydium ZR Maria Zapart szeroko omówiła m.in. program uczczenia ofiar stanu wojennego. Z pewnością nadzwyczajnym wydarzeniem będzie wprowadzenie relikwii błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszki do katedry wrocławskiej. Relikwiarz podczas mszy w rocznicę wprowadzenia stanu wojennego 13 grudnia umieszczony został w kaplicy Matki Bożej Częstochowskiej. W tej samej kaplicy znajdują się także relikwie św. Jana Pawła II. Zbigniew Gadzicki przedstawił zebranym tematykę październikowych obrad Komisji Krajowej w Wieliczce. Wyborczy Krajowy Zjazd Delegatów odbędzie się w dniach 25–26 października 2018 roku w Częstochowie. Działacze krajowego szczebla Związku wydali m.in stanowisko ws wynagrodzeń w oświacie i stanowisko ws. ograniczenia handlu w niedzielę.

Do 20 listopada 28 organizacji zgłosiło termin przeprowadzenia zebrań wyborczych. Przewodnicząca RKW Maria Zapart apelowała, aby nie przeprowadzać wyborów na ostatnią chwilę, czyli np. w marcu przyszłego roku.

Omówiona została również sytuacja w branżach. Dominował nastrój krytyki stanu dialogu społecznego. Przedstawicielki oświaty (Danuta Utrata i Kazimiera Sygulska) przypomniały, że przez dwa lata nie udało się osiągnąć porozumienia na temat wzrostu płac. W edukacji narasta biurokracja. Wprowadzenie reformy skłóciło środowisko nauczycielskie. Sprawa płac będzie poruszana na forum Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego.

Zapaść w służbie zdrowia

Podobne minorowe nastroje panują w służbie zdrowia. – Mamy niedobór pielęgniarek, a już zaczyna brakować lekarzy – mówiła m.in. Hanna Trochimczuk-Fidut. Środowisko medyczne jest podzielone przez działania obecnego ministra Konstantego Radziwiła i jego poprzednika w rządzie PO Mariana Zembalę.

Ewa Jakimowicz zreferowała zebranym przebieg październikowego WZD Krajowej Sekcji Służby Zdrowia NSZZ „Solidarność", gdzie skrytykowano ustawę o minimalnym wynagrodzeniu pracowników medycznych. Odbyła się też Rada Dialogu Społecznego (zespołu ds publicznych) z udziałem m.in. premier Szydło i minister Rafalskiej oraz przewodniczącej sekcji służby zdrowia Marioli Ochman.

Roman Wawrzyniak z PGNIG przedstawiając sytuację w przedsiębiorstwie, zwrócił uwagę na przeciążenie pracowników wynikające ze zmiany struktury firmy. Zarząd nie realizuje wcześniej uzgodnionej ze związkami restrukturyzacji firmy.

Złe nastroje są także w Poczcie Polskiej. Zbliża się czas świąt, a brak jest rąk do pracy. Od lutego trwają rozmowy na temat podwyżek. – przedstawiła sytuację Henryka Król.

FOT. MARCIN RACZKOWSKI

O trudnej sytuacji branży biopaliw i przemysłu spirytusowego mówił Marek Giedziun. Z 17 przedsiębiorstw funkcjonujących w latach 90. na polskim rynku w tej branży pozostało 6. Branżę dobiło też porozumienie CETA (pomiędzy UE a Kanadą).

Coraz gorzej jest w górnictwie węgla brunatnego. Opowiadał o tym zebranym Tadeusz Kurkowiak. Referując spotkanie w ministerstwie energii, działacz z Instytutu Poltegor wyraził powątpiewanie, czy przyniesie ono poprawę sytuacji dla pracowników wielu firm z tej branży. (więcej o tym poniżej).

Krzysztof Tenerowicz poinformował o sporze zbiorowym w jaki weszli 15 listopada pracownicy Narodowego Funduszu Zdrowia. „Solidarność" w NFZ skupia tysiąc pracowników. Wynagrodzenia pracowników są od lat zamrożone.

Marcin Raczkowski

Trudno o dialog

W czwartek 23 listopada w Centrum Historii Zajezdnia we Wrocławiu obradowali działacze Krajowej Sekcji Górnictwa Węgla Brunatnego NSZZ „Solidarność". Związkowcy omówili m.in. sytuację w branży. Jest ona trudna m.in. ze względu na brak rzetelnego dialogu ze strony przedstawicieli zarządów firm, forsujących swoje rozwiązania bez konsultacji ze stroną społeczną. Przewodniczący sekcji Wojciech Ilnicki omówił też rezultaty październikowego spotkania Zespołu Trójstronnego ds. Branży Węgla Brunatnego. Tadeusz Kurkowiak, przewodniczący „Solidarności" we wrocławskim Instytucie Poltegor, poinformował działaczy, że po spotkaniu z przedstawicielami ministerstwa ranga tej wrocławskiej placówki badawczej pozostaje niezagrożona.

Natomiast niepokój związkowców na Dolnym Śląsku wzbudzają projekty uchwał antysmogowych uderzające w producentów węgla brunatnego, producentów i użytkowników kotłów spełniających surowe normy emisyjne. (W tej sprawie stanowisko podjął Zarząd Regionu Jeleniogórskiego NSZZ „Solidarność" podczas posiedzenia 22 listopada. W ocenie związkowców całkowity zakaz stosowania węgla brunatnego nie przyniesie spodziewanych efektów, a co więcej oznaczać może utratę wielu miejsc pracy w tym regionie Dolnego Śląska).

FOT. MARCIN RACZKOWSKI

W sejmiku województwa dolnośląskiego 30 listopada br. przegłosowane zostały 3 uchwały antysmogowe dotyczące gminy Wrocław, uzdrowisk i pozostałych terenów Dolnego Śląska.

Szczególny niepokój przedstawicieli branży budzi dyskredytowanie przez pracodawcę „Solidarności" w Elektrowni Turów. W ocenie działaczy przedstawiciele zarządu firmy ingerowali w wewnętrzne sprawy organizacji związkowej.

Omówiono kwestie związane z wyborami w strukturach organizacyjnych Związku. Działacze skorzystali też z okazji i zwiedzili kolebkę dolnośląskiej „Solidarności".

Marcin Raczkowski

Stowarzyszenie Osób Represjonowanych w Stanie Wojennym
Zarząd Regionu Dolnośląskiego
informuje
że wszystkie osoby represjonowane w stanie wojennym (internowane, więzione, zwalniane z pracy, wcielane karnie do wojska itp.), które chcą uzyskać status działacza osoby represjonowanej z powodów politycznych mogą zgłaszać się do naszego Stowarzyszenia
w każdy piątek w godz. 13.00–15.00 przy pl. Solidarności 1/3/5 we Wrocławiu pok. 100 celem uzyskania wszelkich informacji, jak należy postępować, aby uzyskać status osoby represjonowanej, potwierdzony przez Urząd ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych.
Otrzymanie potwierdzonego statusu osoby represjonowanej w stanie wojennym jest podstawą do uzyskania wszelkich świadczeń, m.in. świadczenia pieniężnego w wysokości 402,72 zł miesięcznie na podstawie przyjętej przez Sejm nowelizacji ustawy o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych
Za Zarząd SORwSW
prezes Zbigniew Zubel

Patron „Solidarności” w katedrze

Poranek 31 sierpnia 1980 r. w parafii pw. św. Stanisława Kostki dzwoni telefon. Ks. proboszcz Teofil Bogucki słyszy polecenie samego prymasa Wyszyńskiego, aby wyznaczył księdza, bo strajkujący hutnicy poprosili o kapłana.

Mając akurat wszystkich parafialnych księży u siebie, proboszcz pyta, kto chciałby pojechać do strajkujących. Podnosi rękę siedzący w końcu stołu ksiądz Jery Popiełuszko i po niezbędnych przygotowaniach wraz z naczyniami liturgicznymi udaje się tramwajem do Huty Warszawa. Otwiera się przed nim brama zakładu i tłum strajkujących wita przyszłego duszpasterza ludzi pracy, kapelana „Solidarności”, późniejszego jej patrona.

Mówił prawdę, a to się nie podobało ludziom. Pamiętamy, jak kapłanowi, który mówił, żeby zło dobrem zwyciężać, ówcześni słudzy reżimu zarzucali wzniecanie seansów nienawiści, wydatnie przyczyniając się do narastania atmosfery sprzyjającej fizycznej likwidacji niewygodnego dla władz księdza. A to przecież, co zostało upamiętnione choćby w filmie fabularnym „Wolność jest w nas”, ksiądz Jerzy potrafił zdobyć się na zwykły, a w ówczesnej sytuacji nadzwyczajny, gest — podszedł do auta, gdzie siedzieli inwigilujący go esbecy i zaproponował im gorącą herbatę z termosu.

FOT. JANUSZ WOLNIAK

Grób bł. ks. Jerzego Popiełuszki przy kościele pw. św. Stanisława Kostki na warszawskim Żoliborzu

Po odnalezieniu ciała zamordowanego księdza Jerzego sekcję zwłok przeprowadzono w Białymstoku. Kilka miesięcy później do tamtejszej kurii zgłosił się potajemnie jeden z lekarzy obecnych podczas sekcji. – Informuje zaskoczonych przedstawicieli kurii, że ma cząstki narządów ciała zamordowanego kapłana. Zapada decyzja, aby w największej tajemnicy dostarczyć je do parafii na warszawskim Żoliborzu. Siostra zakonna wsiada w pociąg do Warszawy i modląc się różańcem, pragnie tylko, aby najszybciej i bezpiecznie dotrzeć na miejsce. Jednak równie zaskoczeni są księża z tamtejszej parafii. Po namyśle, ksiądz Bogucki stwierdza, że jednak relikwie przyszłego błogosławionego powinny wrócić w rodzinne strony przyszłego patrona „Solidarności”. Warszawscy księża nie mieli pewności, co będzie się działo wokół grobu kapłana i obawiali się prowokacji.

Po modlitwie przy grobie księdza siostra zakonna poprosiła księdza Jerzego o wsparcie i mówiła, że w czasie podróży powrotnej czuła jego obecność. Po bezpiecznym powrocie siostry zakonnej miejscowy biskup powołuje specjalną komisję, której zadaniem jest sporządzenie dokumentacji i zabezpieczenie relikwii zamordowanego kapłana. Zostały one zamurowane w murach budowanego domu zakonnego w Białymstoku. Mijały lata, a po beatyfikacji księdza Jerzego w czerwcu 2010 roku biskup białostocki postanawia wydobyć relikwie już błogosławionego księdza Jerzego. Sprawa nie okazała się tak prosta. Przez kilkadziesiąt lat dom zakonny sióstr uległ przebudowie. Obecna przy ukryciu relikwii siostra nie pamiętała dokładnie miejsca zamurowania. – Kuliśmy ściany kilka razy i udało się przy czwartej próbie – wspomina przewodniczący podlaskiej „Solidarności” Józef Mozolewski. Ksiądz kanclerz chciał mu, jako szefowi Regionu, podarować relikwie serca bł. Jerzego, ale przecież to jest patron całej „Solidarności”, a nie tylko naszego Regionu. Dlatego ta cenna relikwia znajduje się w Gdańsku. Najcenniejszym darem jest też krew i właśnie te relikwie krwi znajdą się od 13 grudnia br. w katedrze wrocławskiej, z czego się bardzo cieszę – mówi Józef Mozolewski.

Marcin Raczkowski

Sprawiedliwa zapłata za godziwą pracę

Dlaczego człowiek często tylko jest robotem, który ma obowiązek wykonywać plany układane przez teoretyków, i to najlepiej, jeżeli czyni to z zamkniętymi ustami – pytał błogosławiony ks. Jerzy Popiełuszko w jednym ze swoich kazań wygłoszonych 24.04.1983 r.

Praca jest nieodzownym towarzyszem człowieka. Ma ona służyć człowiekowi, ma człowieka uszlachetniać. Stąd człowiek nie może być niewolnikiem pracy i w człowieku nie wolno widzieć tylko wartości ekonomicznych. W życiu osobistym, społecznym czy zawodowym nie można budować tylko na materializmie. Materia nie może brać góry nad duchową stroną człowieka. Już Stanisław Witkiewicz w 1904 roku zapytywał: „Co jest siłą narodu? Osiągnięcia materialne czy wielkie ide ały?”, i odpowiedział: „Ile razy z życia narodu giną wielkie idee, wielkie hasła, wskazujące dalekie i olbrzymie cele do osiągnięcia, tyle razy społeczeństwa rozbijają się na małe grupy działające w obrębie swoich interesów, na drobne związki, dążące do drobnych celów…”. Im bardziej społeczeństwo jest podzielone, tym łatwiej jest nim rządzić, łatwiej nim poniewierać.

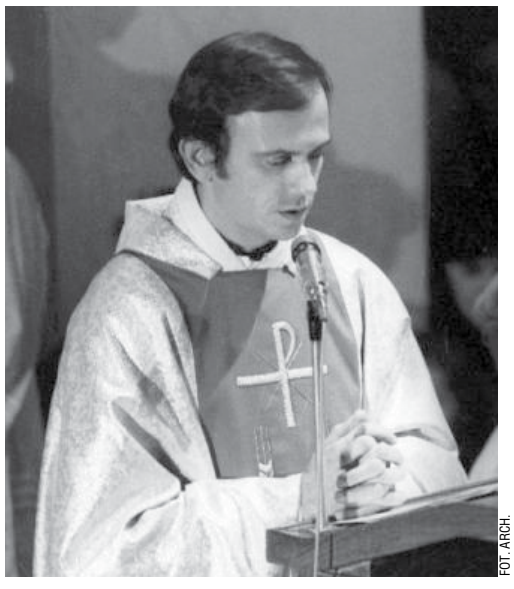
FOT. ARCH.

Dziel i rządź – znamy wszyscy to powiedzenie. Łatwo jest dzielić społeczeństwo, gdyż w życiu obywateli nie ma właściwych proporcji między materią a tym, co duchowe. Człowiek pracy ma uszlachetniać materię, ale przez pracę ma również sam się uszlachetniać. A tymczasem, jak pisał już papież Pius XI w encyklice Quadragesimo anno, „materia wychodzi z warsztatu pracy uszlachetniona, a człowiek staje się gorszy, wynędzniały, zmarniały, przedwczesny inwalida…”

Spróbujmy się dzisiaj wspólnie zastanowić, dlaczego praca w naszej Ojczyźnie często nie jest czynnikiem, który ubogaca, uszlachetnia człowieka. Co jest powodem, że kraj, który potrafił w przeszłości innym narodom przychodzić z pomocą, dzisiaj musi tonąć w długach i wyciągać rękę po jałmużnę? Dlaczego człowiek często tylko jest robotem, który ma obowiązek wykonywać plany układane przez teoretyków, i to najlepiej, jeżeli czyni to z zamkniętymi ustami.

1. Brak Boga.

Chciano przez dziesiątki lat, za wszelką cenę, programowo, urzędowo wyłączyć Boga z przebudowy społeczno-gospodarczej. A jeżeli brak Boga, to i brak praw Bożych, brak moralności chrześcijańskiej, zakorzenionej mocno i sprawdzonej w tysiącletniej tradycji naszej Ojczyzny. Bóg, modlitwa i praca w połączeniu ze sobą pomagają dopiero człowiekowi widzieć sens jego życia i trudu. Człowiek pracujący ciężko, bez Boga, bez modlitwy, bez ideałów będzie jak ptak z jednym skrzydłem dreptał po ziemi. Nie potrafi się wzbić wysoko i zobaczyć większych możliwości, większego sensu bytowania na ziemi. Będzie jak okaleczony ptak krążył wkoło swojego dzioba. Rozumiał to doskonale zmarły przed dwoma laty Prymas Tysiąclecia, gdy wołał: „Otwórzcie bramy fabryk, warsztatów, klinik i różnych miejsc pracy – od szczytów kominów fabrycznych aż po głębię kopalnianych sztolni – aby wlać w nie nowe życie…”, aby wlać w nie Boga. A w czasie „Solidarności” udowodniono, że dążąc do przebudowy społeczno-gospodarczej wcale nie trzeba zrywać z Bogiem.

2. Brak sprawiedliwości i prawdy. A więc niesprawiedliwość i zakłamanie.

Jeżeli stwarza się ludziom pracującym sytuację, gdzie – aby utrzymać kilkuosobową rodzinę – muszą brać dodatkowe etaty lub pracować w niedzielę, dokonuje się mordu na ludzkich sumieniach. Niszczy się rodziny. Okrada się dzieci z czasu, który rodzice powinni im poświęcić. Za godziwą pracę musi być godziwa zapłata, sprawiedliwa zapłata. Aby zarobić więcej, górnik idzie do pracy w niedzielę, kosztem mszy świętej, kosztem czasu należnego rodzinie, kosztem własnego wypoczynku. Czy będzie bez wypoczynku dobrze pracował w poniedziałek? I pyta górnik, który za pracę w niedzielę otrzymuje co najmniej podwójną stawkę, pyta sam siebie: „Wydobyłem w niedzielę tyle samo węgla, co w piątek, a może i mniej, a zapłatę otrzymałem wyższą. Kiedy więc zostałem oszukany – w piątek czy w niedzielę? (...)

DOLNOŚLASKA SOLIDARNOŚĆ
Od 1991 r. do 2000 r. „Co Tydzień »S«”

Redagują:
Marcin Raczkowski (redaktor naczelny), Paweł Chabiński, Janusz Wolniak

Skład komputerowy:
Sławomir Kowalik

Adres:
53-661 Wrocław, pl. Solidarności 1/3/5
I piętro, pok. 121
tel.: 71 78 10 157; faks: 71 355 15 65

e-mail:
redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

Wydawca: Region Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”

Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o. Oddział Poligrafia – Drukarnia Sosnowiec

Nakład: 6500 egz.

Numer zamknięto: 8.12.2017 r.

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów.

strona internetowa Regionu Dolny Śląsk NSZZ „S”: www.solidarnosc.wroc.pl

Jesteśmy dobrej myśli

Jeszcze przed wyborami w 2014 roku organizacja zakładowa NSZZ „Solidarność" Wabco we Wrocławiu traciła na znaczeniu. Targana była m.in. konfliktem personalnym, co skrzętnie wykorzystywały inne, działające w tym zakładzie związki. Po niespełna czterech latach sytuacja uległa znaczącej zmianie.

Na początku jest rozmowa. Z kolegą albo nawet z kimś kogo się jeszcze nie zna, ale warto zagadnąć czy nie chciałby należeć do „Solidarności". Każdy z nas rozmawiał z ludźmi na wszystkich wydziałach, w trzech miejscach gdzie zlokalizowane jest Wabco – na ul. Ostrowskiego, w drugim zakładzie przy ulicy Kwiatkowskiego oraz w Stanowicach koło Oławy. Każdy człowiek jest tak samo ważny obojętnie, w którym z tych miejsc pracuje. Z czasem gdy było nas więcej – opowiadają działacze – już nawet nie my, ale sami członkowie werbowali następnych. I często to właśnie sami pracownicy zrzeszeni u nas przynoszą deklaracje tych, których przekonali, że przynależność do naszego związku się im opłaci. To nam ułatwia pracę.

Zaangażowanie wszystkich w rozwój związku to ważny czynnik, ale nie jedyny. Tym, co sprawiło, że staliśmy się towarem pożądanym, była zmiana strategii w dialogu z pracodawcą. W odróżnieniu od poprzedników nie wchodziliśmy w ostry spór, ale rozmawialiśmy i dążyliśmy do porozumienia (jednak nie za wszelką cenę). To zaczęło przynosić efekty i zmiana wizerunku zakładowej „S" z walczącej, krzyczącej na logiczną stała się widoczna dla załogi.

Działacze nie ukrywają, że często przy namawianiu nowych osób do związku słyszeli znane wszędzie pytanie – ale co ja z tego będę miał?

Mówiliśmy zatem o konkretnych korzyściach. Przede wszystkim podnieśliśmy o 100% zasiłki statutowe. Przykładowo 300 zł za urodzenie dziecka. Oprócz tego powróciliśmy do dawnej tradycji w formie zapomogi grudniowej – każdy członek związku otrzymuje paczkę żywnościową o wartości 100 zł.

Marketing szeptany

Śmieją się, ale coś w tym jest i łatwo to sobie wyobrazić, bo trudno np. pracując ramię w ramię z członkiem zakładowej „Solidarności", nie zapytać go, jak to robią, że za nieduże pieniądze członkowie tej organizacji spędzają wolny czas w ciekawych turystycznie miejscach w Polsce i Europie. Byliśmy w Pradze, Rzymie, San Marino. Dwa razy w roku są to 5-dniowe wycieczki. Są kolejki chętnych, bo ostatnio cała wycieczka do Włoch sprzedała się w 70 minut.

Oprócz tego związek ufundował kilkaset biletów na różnego rodzaju imprezy sportowe, kulturalne. Słowem bogata działalność mieszcząca się w wypełnianiu celów statutowych związku. – Wystarczy wykorzystywać to, na co pozwala statut, aby realizować założony cel – zwiększenie organizacji – mówi Tomasz Martowicz, szef zakładowej „Solidarności".

Nie tylko kibice

Członkowie „Solidarności" w Wabco to nie tylko wierni kibice sportu mają też swoją drużynę piłkarską. Regularnie biorą udział w turniejach organizowanych przez Dolnośląskie Stowarzyszenie Kultury Zdrowotnej i Sportu NSZZ „Solidarność" oraz w zawodach organizowanych przez Krajową Sekcję Motoryzacji.

O tym, że większy może więcej, najlepiej się przekonali członkowie organizacji, którzy w tym roku mogli przez tydzień spędzić wakacje nad morzem za... 600 zł razem z wyżywieniem. Kto wolał góry, miał jeszcze taniej, bo koszt tygodniowego pobytu w Poroninie wyniósł 350 zł. W tym roku z takiej formy wypoczynku skorzystało 120 osób.

Codzienna związkowa działalność oznacza obecność członków organizacji w najważniejszych gremiach, gdzie można opiniować decyzje oraz uzyskiwać niezbędne informacje. Dwóch przedstawicieli zakładowej „Solidarności" zasiada w Europejskiej Radzie Zakładowej i podczas spotkań w Brukseli dowiadują się o przyszłych posunięciach zarządu koncernu. Na szczeblu zakładowym ważna jest również dbałość o warunki bhp. Czuwa nad tym dziesiątka wydziałowych sipowców – wśród nich wiceprzewodniczący KZ.

Nigdy nie jest tak dobrze, aby nie mogło być lepiej. Potencjałem do poszerzenia liczby związkowców są z pewnością pracownicy biurowi, jednak podobnie jak i w innych zakładach jest to zadanie trudne, choćby z uwagi na dużą rotację takich pracowników. – Wciąż próbujemy i szukamy kolejnych argumentów, aby również tych pracowników zorganizować w naszym związku – mówi Martowicz.

Oczywiście i wśród pracowników produkcyjnych jest również szerokie pole do aktywności w związku zawodowym. Są też i tacy pracownicy, którzy po prostu nie chcą należeć i mówią, że niech najpierw związki zawodowe zrobią coś dla nich (np. załatwią podwyżkę). Gdyby zmiany w polskim prawie poszły w kierunku przyznawania lepszych warunków płacy pracownikom zrzeszonym w związkach – na podstawie porozumień, to i zapewne w skali całego kraju wzrosłoby uzwiązkowienie – przypuszczają działacze.

Trwają negocjacje

Obecnie trwają w firmie negocjacje m.in. w sprawie zwiększenia dodatków za pracę w nocy. Być może podwyżki płac spodziewane w lipcu nastąpią wcześniej. Trwają też rozmowy na temat wprowadzenia premii absencyjnej oraz o zwiększenie odpisu na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych. Wprawdzie w trakcie negocjacji trudno wyciągnąć od stron, jakie są konkretne ustalenia, ale Tomasz Martowicz podkreśla, że z pewnością będą zmiany.

W połowie roku zmienił się dyrektor firmy oraz dyrektor personalna, co wzmaga nadzieje związkowców na korzystny przebieg negocjacji. – Jesteśmy dobrej myśli, choć nie wiemy, co nas czeka, bo nie znamy dobrze obu osób od strony negocjacyjnej.

Tomasz Martowicz

FOT. MARCIN RACZKOWSKI

W mijającej kadencji pracodawca wprowadził karty Multisport w przeważającej części finansowane przez firmę. Po sporze zbiorowym w 2015 roku pracownicy mają dodatkową 10 minutową przerwę, co z pewnością jest olbrzymim kosztem ze strony pracodawcy. Z pewnością związkowcy będą chcieli podczas negocjacji poruszyć kwestię dalszego podniesienia dodatków za pracę w soboty. W minionej kadencji co roku miały miejsce podwyżki pensji, zwiększeniu uległ też poziom premii kwartalnej. Zamówienia są i przestojów w firmie nie ma.

Działacze podkreślają, że jest w firmie zapewnione dobre zabezpieczenie socjalne, m.in wczasy pod gruszą, talony na święta, ubezpieczenie medyczne, ubezpieczenie na życie. Wypłata przychodzi regularnie. Pracownicy mają możliwość pracy w nadgodzinach

Robert Raś, Daniel Olejarnik, Paweł Mazurek, Tomasz Martowicz, Krzysztof Zybała omawiają bieżace sprawy organizacji związkowej

FOT. MARCIN RACZKOWSKI

WABCO jest dostawcą technologii poprawiających bezpieczeństwo oraz efektywność działania pojazdów ciężarowych. Prowadzi działalność w Polsce od 1999 roku.

WABCO Polska to obecnie dwa zakłady produkcyjne i ośrodek R&D we Wrocławiu oraz zakład regeneracji produktów w Stanowicach koło Oławy, w których pracuje łącznie około 2 400 osób.

i zarobienia dodatkowych środków. Tu pracodawca stosuje finansową motywację za samą gotowość do podjęcia pracy.

Nie osiadamy na laurach – mówi Martowicz. Dobiegający czterdziestki lider dobrał sobie do komisji zakładowej kolegów w podobnym wieku.

Rozmowy z ludźmi w zakładzie, sukces w negocjacjach oraz różnorakie działania promocyjne dla członków to chyba główne czynniki jakie składają się na sukces związku – mówią mi działacze.

Jest nas pięciu w komisji, bo choć to przewodniczący ma najwięcej do roboty, to jednak dzielimy się obowiązkami. Na comiesięczne spotkania z pracodawcą nie chodzi tylko Tomek, ale zmieniamy się tak, aby każdy z nas był obecny na takim spotkaniu i bezpośrednio zorientowany w sprawach firmy – mówią członkowie KZ. Oczywiście przepływ informacji nie następuje tylko w ścisłym 5-osobowym składzie. Jak podkreślają działacze, starają się, aby wszelkie istotne dla pracowników sprawy natychmiast pojawiły się na tablicy ściennej, grupie na facebooku oraz wydawanej przez organizację gazecie Głos Solidarności. Jak mówią, trzeba się bardzo starać, aby nie wiedzieć, co się dzieje w naszej organizacji.

Pół tysiąca w przyszłej kadencji

Sam zauważyłem, że przy tak dużej liczbie członków jako przewodniczący mam nie tyle problem z czasem, co ze zdolnością samodzielnego podejmowania decyzji, bo nie da się samemu podjąć decyzji w imieniu tylu osób – mówi Martowicz. Z pewnością kolejny etat pomógłby w ogarnięciu całości problemów i stąd ambitny cel wyznaczony na przyszłą kadencję – zwiększenie liczebności do 500 osób.

Działacze liczą, że po wyborach w związku uda się zmienić coś w Regionie. Chodzi im m.in. o to by pomoc prawna udzielana była nie tylko w zakresie prawa pracy, ale również w innych dziedzinach. Czy oprócz prawników specjalizujących się w prawie pracy nie mógłby być jeszcze specjalista od prawa cywilnego? Już teraz na 10 osób, które do nas przychodzi z problemami prawnymi, zdecydowana większość oczekuje porady właśnie w tym zakresie – mówi przewodniczący zakładowej „Solidarności" w Wabco. Na przyszłorocznym czerwcowym WZDR tę firmę reprezentować będzie dwóch delegatów, ostatnio nie mieli żadnego. Do Sekcji Motoryzacji również będzie 2 (poprzednio był 1).

W przeprowadzonych w grudniu wyborach zarówno Komisja Zakładowa jak i Komisja Rewizyjna zostały ponownie wybrane na nową kadencję.

Marcin Raczkowski

Ten strajk to krzyk rozpaczy

Sytuacja w Dolnośląskim Centrum Zdrowia Psychicznego we Wrocławiu nabrzmiała tak mocno, że pracownicy zdecydowali się strajkować. Z hasłami protestacyjnymi od godz. 10.00 do 12.00 przed budynek szpitala 28 listopada br. wyszło 65 osób.

Wielu pracowników pokazywało swoje „paski" płacowe

FOT. JANUSZ WOLNIAK

Stanisława Sankowska – przewodnicząca Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność" w Dolnośląskim Centrum Zdrowia Psychicznego

FOT. JANUSZ WOLNIAK

Wcześniej w szpitalu przeprowadzono referendum – na 259 zatrudnionych osób wzięło w nim udział 180, z czego 160 opowiedziało się za strajkiem. Zarabiają tak mało, że nie przestraszyła ich groźba Zarządu o cofnięciu dodatku motywacyjnego w wysokości 159 zł.

– Wielokrotnie byliśmy u marszałka Jerzego Michalaka, zna on naszą sytuację, ale nic nie robi. Urząd Marszałkowski nie ma jakiejś wizji rozwoju naszej spółki, nie ma żadnego planu odnośnie do naszego szpitala. Ostatnia rozmowa z marszałkiem była w lecie – mówi Stanisława Sankowska przewodnicząca NSZZ „Solidarność" przy Dolnośląskim Centrum Zdrowia Psychicznego we Wrocławiu.

Organizatorka strajku przedstawia historię protestu: – Od kwietnia br. jesteśmy w sporze zbiorowym z Zarządem Województwa Dolnośląskiego. Naszym głównym postulatem jest podwyżka płac o 450 zł do uposażenia zasadniczego dla każdego pracownika. Nasze zarobki są dramatycznie niskie. Po ostatnim ustaleniu przez ministra zdrowia minimalnego uposażenia w poszczególnych grupach zawodowych niektórym naszym pracownikom brakuje 1200 zł do minimalnego wynagrodzenia. Ten strajk to krzyk rozpaczy pracowników o godne wynagrodzenie. My jako specjaliści pracujemy bezpośrednio z pacjentem. Nie mamy żadnego sprzętu tak jak inne szpitale. Tu tym sprzętem jest pracownik. To są zaniedbania od wielu lat. W 2010 roku zostaliśmy przekształceni w spółkę, która miała załatwić wszystkie sprawy, o czym zapewniała nas wtedy minister Kopacz. Niestety psychiatria od lat jest kiepsko finansowana. Ostania podwyżka była w 2008 roku. Później wielokrotnie wchodziliśmy w spory zbiorowe. Salowa ma u nas 1500 zł. Jest około 30 osób, które dostają wyrównanie do minimalnego wynagrodzenia brutto.

Na strajku jest też obecna Przewodnicząca Międzyregionalnej Sekcji Ochrony Zdrowia Hanna Trochimczuk-Fidut – Strajk wybuchł, bo tu są strasznie zaniżone płace. Nie może być tak, że psycholog zarabia 1650 zł podstawowej pensji. Przez te wszystkie lata nic się tutaj nie zrobiło. Na każdym spotkaniu z marszałkiem o psychiatrii mówiliśmy, bo to jest szpital najniżej finansowany ze wszystkich szpitali w Polsce.

Protest wspomagał też Kazimierz Kimso – przewodniczący Regionu NSZZ „Solidarność" Dolny Śląsk, uzasadniając jego wybuch" – Tutaj bez zwiększenia kwot na psychiatrię do przynajmniej średniej krajowej nie ma co mówić o normalności. Trzeba pamiętać o tym, że na Dolnym Śląsku jest bardzo dużo łóżek psychiatrycznych i są tu pacjenci wymagający opieki dożywotniej. To nam zawyża statystykę, tak jak i oddziały psychiatryczne więzienne, które są na Dolny Śląsku. Omawialiśmy tę sytuację na Wojewódzkiej Radzie Dialogu Społecznego. Wszyscy wiedzą, że naszej psychiatrii grozi absolutna zapaść. Oczekujemy od władz podjęcia skutecznych działań.

Niektórzy ze zgromadzonych na proteście pokazywali publicznie swoje paski płac. Niestety do protestujących nie przybył ani nikt z władz wojewódzkich, ani z władz spółki. Żądali jedynie listy strajkujących.

Janusz Wolniak

FOT. JANUSZ WOLNIAK

Strajk wspomagali swoją obecnością Hanna Trochimczuk-Fidut – przewodnicząca Międzyregionalnej Sekcji Ochrony Zdrowia i Kazimierz Kimso – szef Regionu

Pamiętali o Marszałku i Niepodległości

Po raz 20. odbył się konkurs plastyczny „Mój dom, moje miasto, moja ojczyzna" związany z obchodami Święta Niepodległości 11 Listopada. Biorą w nim udział dzieci i młodzież z województwa dolnośląskiego, a organizatorem jest NSZZ „Solidarność".

FOT. JANUSZ WOLNIAK

Motyw Marszałka Piłsudskiego był obecny na bardzo wielu pracach

W tym roku hasłem przewodnim były słowa „Dumni z naszej Ojczyzny". Nieprzypadkowo wybrano też datę finału konkursu – 5 grudnia, ponieważ w tym dniu przypadała 150. rocznica urodzin Marszałka Józefa Piłsudskiego. Oddano cześć jednemu z twórców naszej Niepodległości.

– Jestem dumna z dzieci, ich opiekunów i prac, które napłynęły na konkurs. Pokazały niezbicie, że nasze dzieci i młodzież potrafią myśleć i tworzyć w duchu patriotyzmu i umiłowania wolności – mówiła jedna z organizatorek konkursu, Danuta Utrata z oświatowej „Solidarności".

FOT. JANUSZ WOLNIAK

Laureatki II miejsca ze Szkoły Podstawowej nr 84

Przed rozdaniem nagród wszyscy goście i uczestnicy uroczystości wysłuchali i obejrzeli patriotyczny program artystyczny w wykonaniu młodzieży z Gimnazjum Gminnego w Dzierżoniowie.

Na galę finałową stawiły się prawie wszystkie dzieci, a trzeba dodać, że konkurs jest organizowany w siedmiu kategoriach (dla przedszkoli, w trzech kategoriach dla szkół podstawowych i klas gimnazjalnych, szkół ponadgimnazjalnych, szkolnictwa specjalnego i domów kultury). Każde z nagrodzonych i wyróżnionych (ponad 70) dzieci otrzymało nagrody rzeczowe i dyplomy. Organizatorzy nie zapomnieli też o nauczycielach (40), wręczając im okolicznościowe podziękowania.

FOT. PAWEŁ CHABIŃSKI

Praca Piotra Rubina z Przedszkola nr 49 – I miejsce

Nagrody i wyróżnienia wręczał uczestnikom dyrektor Departamentu Edukacji we Wrocławiu Jarosław Delewski, wiceprzewodniczący Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność" Radosław Mechliński, przewodniczący Sekretariatu Emerytów i Rencistów Andrzej Kowalski i przedstawiciele oświatowej „Solidarności" – Danuta Utrata i Krystyna Kochan.

FOT. PAWEŁ CHABIŃSKI

Nagrodę Przemkowi Szulcowi wręczali Radosław Mechliński i Andrzej Kowalski

Sponsorami tegorocznego konkursu byli: kuratorium oświaty, wydział Oświaty Urzędu Miasta Wrocławia, Region Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność", Sekcja Oświaty, organizacje międzyzakładowe oświaty – Krzyki, Fabryczna i Dzierżoniów.

W tym konkursie dzieci mogły wyrazić swoją myśl artystyczną w dowolnej formie. Nie ma tu ograniczenia formatu prac, nie ma wyznaczonej techniki. Ekspresja dzieci nie jest niczym skrępowana. Napłynęły prace wykonane bardzo wieloma technikami artystycznym, a także takie o charakterze przestrzennym.

Na koniec wszyscy mogli obejrzeć wystawę prac i z radością stanąć do pamiątkowej fotografii.

– Marszałek byłby na pewno dumny, widząc taką młodzież – mówiła jedna z opiekunek.

Janusz Wolniak

Warto zapamiętać nazwiska zwycięzców, może wyrosną z nich wielcy artyści: Wiktoria Janik, SP nr 2 we Wrocławiu i Marta Grzegorek, SP w Kostomłotach; Maria Lepszy, SP 108 we Wrocławiu i Natalia Skowrońska, Publiczna Szkoła Podstawowa nr 2 w Jelczu Laskowicach; Agata Stachnio, Publiczna Szkoła Podstawowa nr 2 w Jelczu Laskowicach; Wiktoria Rzeszowska, Technikum nr 15 Wrocław; Paulina Sidło, Wiktoria Maciejewska, Paulina Maciejewska, świetlica, SOSW nr 10 we Wrocławiu; Piotr Rubin, Przedszkole nr 49 we Wrocławiu; Julia Mielczarek Młodzieżowy Dom Kultury Wrocław (całość wyników na stronie internetowej www.oswiata.solidarnosc.wroc.pl).

FOT. PAWEŁ CHABIŃSKI

Pamiątkowe zdjęcie opiekunów dzieci i młodzieży

FOT. JANUSZ WOLNIAK

Występ młodzieży z Gimnazjum Gminnego w Dzierżoniowie

Memoriał w nowej odsłonie

Z mroku wyłaniają się sportowcy. Podchodzą do basenu i na każdego z nich pada światło. Wszystko przy dźwiękach muzyki wzmagającej napięcie. W takiej nadzwyczajnej oprawie na wrocławskiej pływalni Orbita World Games startowali młodzi pływacy.

FOT. MARCIN RACZKOWSKI

Po zaciętym finiszu zwyciężył Jakub Sobiecki

FOT. MARCIN RACZKOWSKI

Dużo emocji dostarczył wyścig finałowy 100 m stylem klasycznym

Po raz pierwszy Memoriał Marka Petrusewicza odbył się na pływalni, której patronuje właśnie pierwszy polski rekordzista świata w pływaniu. Uroczyste nadanie nowoczesnemu obiektowi imienia Marka Petrusewicza odbyło się w marcu br. Latem arena pływacka była miejscem bicia kilku rekordów świata podczas World Games. Tu swoje sukcesy (srebrny medal) podczas lipcowych zawodów odnosiła m.in. Alicja Tchórz. A w dniach 17-18 listopada na pływalni przy ul. Wejherowskiej rywalizowali młodzi pływacy z całej Polski. Jak co roku była to okazja do obejrzenia najlepszych młodych następców Petrusewicza, Wojdata, Otylii Jędrzejczak.

Największe emocje towarzyszyły wyścigowi memoriałowemu 100 m stylem klasycznym. Przypomnijmy, że to właśnie na tym dystansie, płynąc samotnie na wrocławskim basenie przy ulicy Teatralnej 18 października 1953 roku 19-letni wówczas Marek Petrusewicz ustanowił rekord świata. W sobotę 19 listopada br. zwyciężył Jakub Sobiecki z UKS G-8 Bielany. Wśród dziewcząt bezapelacyjnie wygrała Aleksandra Kramer z Zielonej Góry.

Warto odnotować, że w drugim dniu zawodów startowali również młodzi pływacy z niesprawnością intelektualną i tu również nie zabrakło sportowych emocji.

FOT. MARCIN RACZKOWSKI

Pokaz pływania synchronicznego dziewcząt z AZS AWF Wrocław zachwycił publiczność

Wraz z opiekunami wszyscy uczestnicy tej konkurencji mogli na podium cieszyć się z wręczanych medali, a utwór zespołu Queen „We are the champions" jeszcze nigdy chyba nie brzmiał tak prawdziwie.

Przed sobotnią sesją wieczorną publiczność z zapartym tchem podziwiała popisy dziewcząt podczas pokazu tańca synchronicznego.

Prowadzący zawody Grzegorz Widanka przeprowadzał krótkie wywiady ze zwycięzcami zawodów. Nagabywany przez niego Jakub Sobiecki nie zdecydował się jednak na pozostawienie nagród rzeczowych we Wrocławiu i wyraził nadzieję, że jakoś dowiezie do stolicy pociągiem telewizor ufundowany przez sponsora.

FOT. MARCIN RACZKOWSKI

Sponsorzy i zwycięzcy na podium

Zwycięzcy puchar wręczył przedstawiciel Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność" Jarosław Krauze. Gratulując organizatorom świetnych zawodów, skarbnik dolnośląskiej „Solidarności" zastanawiał się, jak można jeszcze lepiej uczcić przypadającą już za 2 lata okrągłą 30. edycję tych zawodów.

Wśród publiczności zobaczyć można było wielu dawnych przyjaciół Marka Petrusewicza z czasów jego aktywności sportowej, ale i z późniejszej działalności – z lat 80. Obecny na trybunach był Kornel Morawiecki, który znał Marka Petrusewicza jako działacza „Solidarności".

Warto pamiętać, że Marek Petrusewicz po różnego rodzaju niepowodzeniach życiowych, właśnie z nastaniem „Solidarności" odzyskał siły do walki z własnymi słabościami. Piotr Bednarz w połowie lat 90. tak oceniał jego działalność w okresie tzw. karnawału „Solidarności": „Pracuje 24 godziny na dobę, jest niespożyty. Uczestniczy w pracach wielu sekcji. Ofiarny i oddany całym sercem idei Związku. Z poświęceniem jeździ po terenie, «gasząc» strajki, które wybuchają w zakładach pracy. Jest to gorący okres walki politycznej, podczas której mnożą się prowokacje władzy. Marek spokojnie nie może usiedzieć w jednym miejscu. Podczas wieców wspaniale kieruje tłumem, doskonale przemawia. Ma wszelkie cechy dobrego mówcy i trybuna ludowego. Umie rozmawiać z ludźmi także w swoim biurze. A spraw, które trzeba załatwić jest sporo. Z zapałem pomaga ludziom."

Znakomity sportowiec i działacz dolnośląskiej „Solidarności" zmarł 25 lat temu.

Marcin Raczkowski

Wyniki finałowego wyścigu na 100 m stylem klasycznym

Mężczyźni

1.	Jakub SOBIECKI	UKS G-8 Bielany	1:02.28
2.	Mateusz DUBAS	AZS AWF Katowice	1:02.47
3.	Jakub SZCZEPANOWSKI	M.K.P. "Słowianka" Gorzów Wlkp.	1:03.38
4.	Jakub ADAMCZAK	Uks Shark Rudna	1:03.81
5.	Marcel GUZY	DOKiS SP Vega Dobrodzień	1:04.78
6.	Artur GREBER	UKS G-8 Bielany	1:05.55
7.	Tymoteusz KOWOL	WKS Śląsk Wrocław	1:05.59
8.	Jan ŁOCHIŃSKI	M.K.P. "Słowianka" Gorzów Wlkp.	1:06.98

Kobiety

1.	Aleksandra KRAMER	TP Zielona Góra	1:10.67
2.	Julia CICHOWSKA	MKS Juvenia Wrocław	1:11.33
3.	Aleksandra PISKORZ	WKS Śląsk Wrocław	1:12.42
4.	Wiktoria SKOWROŃSKA	M.K.P."Słowianka" Gorzów Wlkp.	1:12.69
5.	Olga PRZYBYSZ,	Uks Orka Lubań	1:13.54
6.	Martyna OKAJ	Mks - Mos Katowice	1:14.55
7.	Klaudia BIEGAŁA	MKS Trójka Łódź	1:15.23
8.	Emilia HELLAK	WKS Śląsk Wrocław	1:15.66

Na zbliżający się czas Świąt Bożego Narodzenia
życzę nam wszystkim wyobraźni miłosierdzia,
o której mówił Jana Paweł II.
Abyśmy w każdym potrzebującym
dostrzegli osobę, która ma swoją godność.

Niech te Święta będą dobrze wykorzystaną szansą
na nadrobienie wszystkich straconych w ciągu roku okazji do bycia
z tymi, którzy za naszą obecnością tęsknią i jej potrzebują.

Oby czas ofiarowany innym okazał się najcenniejszym
prezentem świątecznym,
a Gwiazda Betlejemska niech na nowo oświetli naszą drogę.

Błogosławionych Świąt Bożego Narodzenia!

Pokój ludziom dobrej woli!

życzy

Przewodniczący Zarządu Regionu Dolny Śląsk
NSZZ „Solidarność"

Solidarność Dolny Śląsk

NIEZŁOMNI

KONCERT W 36. ROCZNICĘ WPROWADZENIA STANU WOJENNEGO

IMPART, WROCŁAW, UL. MAZOWIECKA 17
12 GRUDNIA 2017, GODZ. 18.00

W RAMACH UROCZYSTOŚCI WYSTĘP ZESPOŁU NIEPOKORNI Z XVII LO WE WROCŁAWIU W PROGRAMIE

ŚWIECIE NASZ

PARTNER GŁÓWNY

TAURON

Prawo do odprawy emerytalnej u kilku pracodawców

Pozostawanie w stosunku pracy z więcej niż jednym pracodawcą uprawnia pracownika do otrzymania odprawy emerytalnej od każdego pracodawcy z osobna. Zanim jednak pracownik skorzysta ze swojego uprawnienia, musi najpierw spełnić kilka określonych przesłanek.

W myśl art. 92^1 Kodeksu pracy odprawa rentowa oraz emerytalna stanowi świadczenie przysługujące wszystkim pracownikom spełniającym warunki nabycia prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy lub emerytury z zastrzeżeniem, że stosunek pracy ustaje w związku z przejściem na rentę lub emeryturę. Kodeksowa regulacja wskazuje również na wymiar odprawy pieniężnej, która przysługuje w wysokości jednomiesięcznego wynagrodzenia pracownika, ale niezależnie od tego w aktach wewnątrzzakładowych (np. regulamin pracy) mogą znaleźć się zapisy bardziej korzystne niż kodeksowe przyznające wyższą odprawę.

Obowiązek wypłaty odprawy pracownikowi spoczywa na pracodawcy. Obliczenie wysokości odprawy następuje na podstawie zasad obowiązujących przy ustalaniu ekwiwalentu pieniężnego za urlop, tj. wg Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 8 stycznia 1997 r. w sprawie szczegółowych zasad udzielania urlopu wypoczynkowego, ustalania i wypłacania wynagrodzenia za czas urlopu oraz ekwiwalentu pieniężnego za urlop (Dz. U. Nr 2, poz. 14 z późn. zm.). Zanim pracownik stanie się uprawniony do otrzymania odprawy, konieczne będzie spełnienie przez niego określonych warunków, tj.:

1) spełnia warunki uprawniające do renty z tytułu niezdolności do pracy lub emerytury,
2) stosunek pracy ustanie w związku z przejściem na emeryturę,
3) nie otrzymał wcześniej odprawy.

W kategoriach doprecyzowania należy jeszcze do pkt 1 dodać, iż warunki, o których mowa to te określone po pierwsze w przepisach o „normalnej" emeryturze, tj. w Ustawie z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tj. Dz. U. z 2017 r. poz. 1383 z późn. zm.), i po drugie – warunkach szczególnych nabywania prawa do emerytury zawartych np. w Ustawie z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych. (tj. Dz. U. z 2017 r. poz. 664 z późn. zm.). Innymi słowy bez znaczenia pozostaje podstawa prawna przejścia pracownika na emeryturę (muszą to być jednak w dalszym ciągu wspomniane, umownie nazwane, warunki normalne lub warunki szczególne). Natomiast dla nabycia prawa do odprawy rentowej nie ma znaczenia to, czy pracownik przechodzi na rentę z tytułu całkowitej czy też częściowej niezdolności do pracy (uchwała Sądu Najwyższego z 20.04.1989 r., sygn. III PZP 6/89).

Wymieniony w punkcie drugim wymóg odnosi się do konieczności rozwiązania umowy o pracę w związku z przejściem na emeryturę lub odpowiednio rentę. Pracownik, który nabył prawo do emerytury lub renty i zamierza z tego uprawnienia skorzystać, musi rozwiązać uprzednio umowę o pracę, wskazując na tę konkretną przyczynę, aby otrzymać odprawę. Sposób, w jaki będzie to dokonane jest dowolny (np. za porozumieniem stron). Oczywiście musi to mieć formę prawnie dopuszczalną. Jeżeli chodzi o stronę, z woli której powinno nastąpić rozwiązanie umowy o pracę, przepis art. 92^1 k.p. nie precyzuje tego. Można zatem przyjąć, że może to być zarówno sam pracownik, jak i pracodawca; nie należy zapominać o wskazaniu na przyczynę tego rozwiązania. Wartym wymienienia jest stanowisko Sądu Najwyższego, który w wyroku z dnia 16.11.2000 r., sygn. I PKN 81/2000 wskazał, że rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia przez pracownika z winy pracodawcy (art. 55§ 1^1 k.p.) nie może być uznane za ustanie stosunku pracy w związku z przejściem na emeryturę (art. 92^1§ 1 k.p.), wobec czego takiemu pracownikowi nie przysługuje odprawa pieniężna, choćby przed rozwiązaniem stosunku pracy miał ustalone prawo do emerytury.

Trzeci i ostatni warunek nawiązuje do jednorazowego charakteru tego świadczenia. Jeżeli pracownik rozwiązał umowę o pracę w związku z przejściem np. na emeryturę, po czym ponownie zatrudnił się u tego samego lub innego pracodawcy na podstawie umowy o pracę, nie może ponownie starać się o wypłatę odprawy z mocy art. 92^1 k.p. Raz wzięta odprawa emerytalna lub rentowa automatycznie wyklucza taką możliwość w przyszłości. Zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego z 8.08.1998 r., sygn. III APa 53/98 ustawodawca wprawdzie przewidział możliwość wielokrotnego przechodzenia na emeryturę, lecz wykluczył możliwość żądania wypłaty odprawy emerytalnej za każdym razem.

Trzeba również zaznaczyć, że pracownik nie może zrzec się prawa do należnie pobranej odprawy, a za niedopuszczalne należy uznać również jej zwrot na rachunek bankowy pracodawcy w celu nabycia kolejnej odprawy (K. Rączka Art. 92(1). W: Kodeks pracy. Komentarz, wyd. III. Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, 2014.).

Wojciech Kubisztal

Minister Wiesław Łyszczek gościem Wszechnicy

Niecodzienny przebieg miało comiesięczne spotkanie Wszechnicy Społecznej Inspekcji Pracy Regionu Dolny Śląsk. Gościem przewodniczącego Regionu Kazimierza Kimso i kierownika WSiP Pawła Chabińskiego był główny inspektor pracy Wiesław Łyszczek.

FOT. JANUSZ WOLNIAK

Dyplomy i nagrody z rąk Wiesława Łyszczka, Małgorzaty Łagockiej, Barbary Serafinowska, Kazimierza Kimso i Pawła Chabińskiego odebrali: Katarzyna Gulińska-Wiśniewska, Katarzyna Sikora, Irena Markiewicz, Tadeusz Lesiak i Andrzej Kozłowski

Oprócz nowego ministra, na zebranie WSIP przybyła okręgowa inspektor pracy Małgorzata Łagocka. Obok kurtuazyjnych życzeń i podziękowań zebrani wysłuchali wiele o planach działania PiP, usłyszeli wiele ciepłych słów o działalności Społecznej Inspekcji Pracy oraz wzmacnianiu działań inspekcyjnych służb.

Kazimierz Kimso deklarował głównemu inspektorowi pracy gotowość do wspierania wszelkich inicjatyw mających na celu poprawę warunków pracy i płacy w Polsce. – Razem możemy jeszcze efektywniej zapobiegać i zwalczać wszelkie przejawy patologii w miejscach pracy – możemy lepiej chronić pracowników i stanowić gwarant ich bezpieczeństwa – pisał przewodniczący w życzeniach dla ministra Łyszczka. Inspektor odwzajemniał te życzenia, zobowiązując się do efektywnej pracy razem z działaczami Związku. Mówił, że od związkowców z „Solidarności" będzie wymagał więcej niż od innych.

FOT. JANUSZ WOLNIAK

Wiesław Łyszczek – Główny Inspektor Pracy

Dziękując Małgorzacie Łagockiej, Kazimierz Kimso podkreślał, że Okręgowy Inspektorat Pracy jest instytucją czułą na krzywdę ludzką. A to daje nadzieję przeciwdziałania występującym w zakładach pracy patologiom. Łączy nas nie tylko współpraca instytucjonalna, ale również solidarność międzyludzka i poczucie misji w walce o godność człowieka – mówił szef Regionu.

W trakcie spotkania bardzo liczni zgromadzeni społeczni inspektorzy pracy otrzymali doroczne wyróżnienia, a ponadto dyplomy za aktywny udział w przeprowadzanych szkoleniach.

Janusz Wolniak

PODSTAWOWE WSKAŹNIKI EKONOMICZNO–FINANSOWE

według stanu z dnia 1.12.2017 r.

MINIMALNE WYNAGRODZENIE

- od 01.01. do 31.12.2018 r. (wzrost do 2017 r. o 5,0%) 2.100,00 zł
- od 01.01. do 31.12.2017 r. (wzrost do 2016 o 8,1%) 2.000,00 zł

Uwaga! Minimalne wynagrodzenie (tylko w 2016 r.) przy stażu pracownika do 1 roku może być obniżone do 80%.

MINIMALNA STAWKA GODZINOWA

- od 01.01. do 31.12.2018 r. 13,70 zł/godz.
- od 01.01. do 31.12.2017 r. 13,00 zł/godz.

NAJNIŻSZE WYNAGRODZENIE

- od 01.01.2001 r. (bezterminowo) **760,00 zł**

PRZECIĘTNE MIESIĘCZNE WYNAGRODZENIE (W KWARTALE)

- w II kw. 2017 r. – 4.220,69 zł
- **w III kw. 2017 r. – 4.255,59 zł**

PRZECIĘTNE MIESIĘCZNE WYNAGRODZENIE W GOSPODARCE NARODOWEJ (ZA ROK)

- 2016 r. (wzrost o 3,8% do 2015 r.) – 4.047,21 zł
- **2017 r.** (plan w ustawie budżetowej) – **4.263 zł**

PRZECIĘTNE MIES. WYNAGR. W SEKTORZE PRZEDSIĘB. Z ZYSKIEM (BEZ ZYSKU) W KWARTALE

- w II kw. 2017 r. – 4.477,18 zł (4.474 zł)
- **w III kw. 2017 r. – 4.510,86 zł (4.509,57 zł)**

KWOTA BAZOWA (od 01.03.2017 r. do 28.02.2018 r.)

- **3.536,87 zł** (wzrost do poprzedniej o 3,8%)
- **24%** kwoty bazowej **848,85 zł**

WSKAŹNIK WALORYZACJI EMERYTUR I RENT ORAZ ZASIŁKÓW I ŚWIADCZEŃ PRZEDEMERYTALNYCH

- od 01.03.2017 (dla świadczeń przyznanych do 28.02.2017 r.) o **0,44% nie mniej niż 10 zł**

LIMITY DOPUSZCZALNYCH MIESIĘCZNYCH PRZYCHODÓW DLA EMERYTÓW I RENCISTÓW (70% i 130% PRZECIĘTNEGO MIESIĘCZNEGO WYNAGRODZENIA)

Za cały rok 2017	**35.522,10 zł (70%)**	**65.969,10 zł (130%)**
Miesięcznie w roku 2017 i 2018		
– od 01.01.2017 do 28.02.2017 r.	2.838,60 zł (70%)	5.271,60 zł (130%)
– od 01.03.2017 do 31.05.2017 r.	2.953,30 zł (70%)	5.484,60 zł (130%)
– od 01.06.2017 do 31.08.2017 r.	3.047,50 zł (70%)	5.659,70 zł (130%)
– od 01.09.2017 do 30.11.2017 r.	2.954,50 zł (70%)	5.486,90 zł (130%)
– od 01.12.2017 do 28.02.2018 r.	**2.979,00 zł (70%)**	**5.532,30 zł (130%)**

UWAGA! Przychody emeryta (do osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego) i rencisty (bez względu na wiek) przekraczające podane wyżej wielkości powodują odpowiednio zmniejszenie (przekroczenie 70%) bądź zawieszenie emerytury, renty (przekroczenie 130%).

KWOTY MAKSYMALNEGO ZMNIEJSZENIA EMERYTURY I RENTY PRZY OSIĄGANIU PRZYCHODU POWYŻEJ 70% DO 130% PRZECIĘT. WYNAGR. (od 1.03.2017 r. do 28.02.2018 r.)

- dla emerytury lub renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy **565,35 zł**
- dla renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy **424,18 zł**
- dla renty rodzinnej, do której uprawniona jest jedna osoba **480,70 zł**

ŚWIADCZENIA RODZINNE

- **Zasiłki rodzinne** w zależności od wieku dziecka miesięcznie na dziecko (od 01.11.2017 r. do 31.10.2018):

– do ukończenia 5 lat – **95,00 zł** – powyżej 5 do 18 lat – **124,00 zł** – powyżej 18 do 24 lat – **135,00 zł**

- **Dodatki do zasiłku rodzinnego z tytułu:**

– urodzenia dziecka (jednorazowo, w zależności od dochodu) **1.000,00 zł**
– wychowanie dziecka w rodzinie wielodzietnej (na trzecie i każde następne dziecko - od 01.11.2017 do 31.10.2018) **95,00 zł**
– opieki nad dzieckiem w czasie korzystania z urlopu wychowawczego (miesięcznie) **400,00 zł**
– samotnego wychowywania dziecka (miesięcznie na dziecko nie więcej niż 386 zł na wszystkie):
  - pełnosprawnego (od 01.11.2017 do 31.10.2018) **193,00 zł**
  - niepełnosprawnego (miesięcznie na dziecko, nie więcej niż 546 zł na wszystkie - od 01.11.2017 do 31.10.2018) **273,00 zł**
– kształcenia i rehabilitacji dziecka niepełnosprawnego (miesięcznie na dziecko):
  - w wieku do ukończenia 5. roku życia (od 01.11.2017 do 31.10.2018) **90,00 zł**
  - w wieku powyżej 5. roku życia do ukończenia 24. roku życia (od 01.11.2017 do 31.10.2018) **110,00 zł**
– rozpoczęcia roku szkolnego (raz w roku na dziecko – we wrześniu) **100,00 zł**
– nauki dziecka w szkole ponadpodstawowej lub ponadgimnazjalnej poza miejscem zamieszkania (miesięcznie na dziecko przez 10 miesięcy – od września do czerwca następnego roku):
  - jeżeli mieszka i uczy się poza szkołą - np. stancja (od 01.11.2017 do 31.10.2018) **113,00 zł**
  - jeżeli dojeżdża do miejscowości, w której znajduje się szkoła (od 01.11.2017 do 31.10.2018) **69,00 zł**

- **Świadczenie pielęgnacyjne** – miesięcznie (od 01.01.2017 do 31.12.2017 r.) **1.406,00 zł**
- **Zasiłek pielęgnacyjny** – miesięcznie – w zależności od dochodu (od 01.11.2009 r.) **153,00 zł**
- **Jednorazowa zapomoga z tyt. urodzenia dziecka – tzw. „becikowe"** (od 01.01.2013 r. – w zależności od dochodu, tj. jeśli dochód rodziny w przeliczeniu na osobę nie przekracza 1.922 zł) **1.000,00 zł**
- **Jednorazowy zasiłek z tyt. urodzenia się dziecka niepełnosprawnego** (od 01.01.2017 r. – bez względu na dochód) **4.000,00 zł**

Uwaga! w okresie **od 01.11.2017 r. do 31.10.2018 r. dochód (netto) z 2016 r.** (w przeliczeniu na osobę w rodzinie), uprawniający do zasiłku rodzinnego i dodatków do tego zasiłku, nie może przekroczyć kwoty **674,00 zł,** a w rodzinie wychowywującej dziecko niepełnosprawne kwoty **764,00 zł.** Osoby, które przekraczają podane progi dochodowe, nie są pozbawiane prawa do świadczeń rodzinnych, lecz wypłata zasiłków i dodatków jest jedynie pomniejszona o kwotę przekroczenia progu dochodowego.

INNE ZASIŁKI

- Zasiłek pogrzebowy (od 01.03.2011 r.) **4.000 zł**
- Zasiłek dla bezrobotnych (przyznawane od 01.06. 2016 r. do 31.05.2018 r.):
  - **przez pierwsze trzy miesiące:**
    – podstawowy (100%) **831,10 zł** – obniżony (80%) **664,90 zł** – podwyższony (120%) **997,40 zł**
  - **w kolejnych miesiącach:**
    – podstawowy (100%) **652,60 zł** – obniżony (80%) **522,10 zł** – podwyższony (120%) **783,20 zł**
- Świadczenie przedemerytalne (przyznawane od 1.03.2017 r. do 28.02.2018 r.) **1.040,00 zł**

NAJNIŻSZE EMERYTURY I RENTY (od 01.03.2017 r. do 28.02.2018 r.)

- Emerytura, emerytura pomostowa, nauczycielskie świadczenie kompensacyjne, renta za całkowitą niezdolność do pracy (dawna I i II gr.) oraz renta rodzinna **1.000 zł**
- Renta za częściową niezdolność do pracy (dawna III grupa) **750 zł**
- Wypadkowa renta za całkowitą niezdolność i wypadkowa renta rodzinna **1.200 zł**
- Wypadkowa renta za częściową niezdolność do pracy **900 zł**
- Renta socjalna **840 zł**

Uwaga: W przypadku osiągania dodatkowych przychodów od 01.12.2017 do 28.02.2018 r. przekraczających **2.979 zł** miesięcznie (70% przec. wynagrodzenia z III kw. 2017 r.) renta socjalna w takim miesiącu ulega zawieszeniu.

ODPISY NA ZAKŁADOWY FUNDUSZ ŚWIADCZEŃ SOCJALNYCH W 2017 ROKU

- **Obowiązkowe:**

– podstawowy na jeden etat (37,5% od kwoty 3.161,77zł, tj. przec. w gosp. narod. w II półr. 2012 r.) **1.185,66 zł**
– zwiększony na jeden etat zatrudnionego w szczególnie uciążliwych warunkach pracy (50% od kwoty jak wyżej) **1.580,89 zł**
– na jednego pracownika młodocianego (w I, II, i III roku nauki – 5%, 6%,7% od kwoty jak wyżej): **158,09 zł; 189,71 zł; 221,32 zł**
– na nauczyciela (1 etat) objętego Kartą Nauczyciela (110% od kwoty 2.618,10 zł) **2.879,91 zł**
– na jednego emeryta (rencistę) byłego pracownika uczelni publ. (10% rocznej najniższej emerytury z roku poprzedniego) **1.058,65**

- **Uznaniowe:**

– na emeryta i rencistę objętego opieką socjalną (6,25% od kwoty 3.161,77 zł) **197,61 zł**
– zwiększony na niepełnosprawnego (6,25% od kwoty jw.) o kwotę **197,61 zł** (łącznie z podstawowym) **1.383,27 zł**

STAWKI DIET I RYCZAŁTÓW ZA PODRÓŻE SŁUŻBOWE (od 01.03.2013)

- Dieta (gdy nie zapewniono ani jednego posiłku) **30,00 zł**
- Ryczałt na dojazdy (20% diety) **6,00 zł**
- Ryczałt za nocleg (150% diety) **45,00 zł**

Uwaga: Dieta jest zmniejszana o koszt zapewnionego bezpłatnego częściowego wyżywienia, przyjmując, że **śniadanie i kolacja** stanowią po 25% diety, tj. **po 7,50 zł**, a **obiad** 50% diety, tj. **15 zł**. Przy zapewnieniu wszystkich trzech posiłków dieta nie przysługuje.

STAWKI ZA 1 KM PRZEBIEGU POJAZDU (od 14.11.2007 r.)

- Sam. osob. o poj. do 900 cm³ **0,5214 zł/1 km**
- Sam. osob. o poj. powyżej 900 cm³ **0,8358 zł/1 km**

ODSETKI ZA ZWŁOKĘ W PŁATNOŚCIACH

- **Ustawowe** z tytułu świadczeń cywilnoprawnych (rocznie – przy liczbie dni w roku 365):

– odsetki zwykłe:
(od 15.10.2005 r.) 11,50% (od 15.12.2008 r.) 13,00% (od 23.12.2014 r.) 8,00% (od 01.01.2016 r.) **5,00%**
– odsetki za opóźnienie: (od 01.01.2016 r.) **7,00%**

- **Z tyt. zobowiązań podatkowych** oraz składek na ubezpieczenia społeczne (rocznie):
(od 06.12.2012 r.) 13,50% (od 10.01.2013 r.) 13,00% (od 07.02.2013 r.) 12,50% (od 07.03.2013 r.) 11,50%
(od 09.05.2013 r.) 11,00% (od 06.06.2013 r.) 10,50% (od 04.07.2013 r.) 10,00% (od 09.10.2014 r.) **8,00%**

KWOTA ROCZNEGO OGRANICZENIA PODSTAWY WYMIARU SKŁADEK W ROKU 2017

- kwota, powyżej której nie pobiera się składek na ubezp. em. i rent. **127.890**

SKŁADKI NA UBEZPIECZENIA W ROKU 2017

- **Społeczne**

– fundusz emerytalny (pracownik – 9,76%; pracodawca – 9,76%) **19,52%**
– fundusz rentowy (pracownik – 1,5%; pracodawca – 6,5%) **8,00%**
– fundusz chorobowy (tylko pracownik) **2,45%**
– f. wypadkowy (tylko pracodawca) **od 0,40% do 3,60%**

Razem ubezpieczenia społeczne: pracownik: 13,71% pracodawca: od 16,66% do 19,86%

- **Fundusz pracy** (tylko pracodawca) **2,45%**
- **GFŚP** (tylko pracodawca) **0,10%**
- **Fundusz Emerytur Pomostowych** (tylko pracodawca) **1,50%**
- **Zdrowotne** (tylko pracownik – obciążenie pracownika 1,25%, bo 7,75% odliczane jest od podatku) **9,00%**

DEKLAROWANE SKŁADKI MIESIĘCZNE DLA PROWADZĄCYCH DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZĄ (przy zatrudnieniu do 9 osób)

- **Minimalna podstawa wymiaru składek na ubezp. społeczne i Fundusz Pracy:**

– **od 01.01. do 31.12.2017 r.** (60% planow. przecięt. mies. wynagr. w gosp. narod. na 2017 r.) **2.557,80 zł**

- **Minimalna podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne**

– **od 01.01. do 31.12.2017 r.** (75% przecięt. mies. wynagr. w sektorze przeds. z zyskiem z IV kw. 2015 r.) **3.303,13 zł**

- **Minimalna składka na ubezpieczenie społeczne**

– od 01.01. do 31.12.2017 r. (bez chorobowego – 29,32% podstawy wymiaru) **749,95 zł** (z chor. 31,77%) **812,61 zł**
w tym:
– f. emerytalny (19,52% podstawy wymiaru) **499,28 zł**
– f. rentowy (8% podstawy wymiaru) **204,62 zł**
– f. chorobowy (2,45% podstawy wymiaru) **62,67 zł**
– f. wypadkowy (1,80% podstawy wymiaru) **46,04 zł**

- **Minimalna składka na Fundusz Pracy** (2,45% podstawy wymiaru) **62,67 zł**
- **Minimalna składka na ubezpieczenie zdrowotne**

– **od 01.01. do 31.12.2017 r.** (9,0% podstawy wymiaru) **297,28 zł** w tym odliczana od podatku (7,75%) **255,99 zł**

PROGI DOCHODOWE I SKALA PODATKU DOCHODOWEGO OD OSÓB FIZYCZNYCH W ROKU 2017 I W 2018

Podstawa obliczenia podatku w złotych		Podatek wynosi	
ponad	**do**		
	85.528	**18%**	minus kwota zmniejszająca podatek
85.528		**15.395 zł 04 gr + 32%** nadwyżki ponad **85.528 zł**	

KWOTA ZMNIEJSZAJĄCA PODATEK (ULGA PODATKOWA) W ROKU 2017

W roku 2017:

- Rocznie przy dochodach za rok podatkowy:

– do 6.600 zł 1.188 zł
– powyżej 6.600 zł do 11.000 zł obniżająca się w zależności od dochodu od 1.188 zł do 556,02 zł
– powyżej 11.000 zł do 85.528 zł 556,02 zł
– powyżej 85.528 zł do 127.000 zł obniżająca się w zależności od dochodu od 556,02 zł do 0
– powyżej 127.000 zł 0

W roku 2018:

- Rocznie przy dochodach za rok podatkowy:

– do 8.000 zł 1.440 zł
– powyżej 8.000 zł do 13.000 zł obniżająca się w zależności od dochodu od 1.440 zł do 556,02 zł
– powyżej 13.000 zł do 85.528 zł 556,02 zł
– powyżej 85.528 zł do 127.000 zł obniżająca się w zależności od dochodu od 556,02 zł do 0
– powyżej 127.000 zł 0

- Miesięcznie w roku 2017 i 2018 (tylko do miesiąca, w którym dochody podatnika nie przekroczą kwoty 85.528 zł) 46,33 zł

Uwaga! Ulga dla dochodów rocznych w dwóch przedziałach dochodowych wyliczana jest (art. 27 ustawy podatkowej) jako kwota:

W roku 2017:

* w przedziale dochodowym powyżej 6.600 zł do 11.000 zł
1.188 zł pomniejszone o kwotę obliczoną według wzoru: 631,98 zł x (podstawa obliczenia podatku minus 6.600 zł) podzielone przez 4.400 zł;
* w przedziale dochodowym powyżej 85.528 zł do 127.000 zł:
556,02 zł pomniejszone o kwotę obliczoną według wzoru: 556,02 zł x (podstawa obliczenia podatku minus 85.528 zł) podzielone przez 41.472 zł

W roku 2018:

* w przedziale dochodowym powyżej 8.000 zł do 13.000 zł
1.440 zł pomniejszone o kwotę obliczoną według wzoru: 883,98 zł x (podstawa obliczenia podatku minus 8.000 zł) podzielone przez 5.000 zł;
* w przedziale dochodowym powyżej 85.528 zł do 127.000 zł:
556,02 zł pomniejszone o kwotę obliczoną według wzoru: 556,02 zł x (podstawa obliczenia podatku minus 85.528 zł) podzielone przez 41.472 zł

ZRYCZAŁTOWANE KOSZTY ZE STOSUNKU PRACY W ROKU 2017 i 2018

- Podstawowe u jednego pracodawcy (siedziba zakładu i miej. zam. w tej samej miejscowości):

miesięcznie **111,25 zł** rocznie **1.335,00 zł**

- Podstawowe dla wieloetatowców (siedziba zakładu i miejsce zam. w tej samej miejscowości):

miesięcznie (u każdego pracodawcy) **111,25 zł** rocznie (nie więcej niż) **2.002,05 zł**

- Zwiększone o 25% u jednego pracodawcy (siedziba zakładu w innej miejscowości niż zam.):

miesięcznie **139,06 zł** rocznie **1.668,72 zł**

- Zwiększone o 25% u wieloetatowców (siedziba zakładu w innej miejsc. niż zamieszkanie):

miesięcznie (u każdego pracodawcy) **139,06 zł** rocznie (nie więcej niż) **2.502,56 zł**

ULGA PRORODZINNA W ROKU 2017 i 2018

- Rocznie za każde wychowywane dziecko:

– za pierwsze – **1.112,04 zł** – za drugie – **1.112,04 zł** (2.224,08 zł za dwoje)
– za trzecie – **2.000,04 zł** (4.224,12 zł za troje) – za czwarte i każde następne – **2.700,00 zł** (6.924,12 zł za czworo)

LIMITY DOPUSZCZALNYCH PRZYCHODÓW (OD 01.03.2017 R. DO 28.02.2018 r.) DLA POBIERAJĄCYCH ŚWIADCZENIA PRZEDEMERYTALNE

- **Miesięcznie**
  – dopuszczalna kwota przychodu (25% przecięt. miesięcz. wynagr. w gosp. za 2016 r.) **1.011,80 zł**
  – graniczna kwota przychodu (70% przecięt. miesięcz. wynagr. w gosp. za 2016 r.) **2.833,10 zł**
- **Rocznie**
  – dopuszczalna kwota przychodu (25% przecięt. miesięcz. wynagr. w gosp. za 2016 r.) **12.141,60 zł**
  – graniczna kwota przychodu (70% przecięt. miesięcz. wynagr. w gosp. za 2016 r.) **33.997,20 zł**
- **Gwarantowana kwota świadczenia przedemerytalnego przysługująca osobie osiągającej przychód przekraczający dopuszczalną kwotę przychodu, ale nie wyższy niż graniczna kwota przychodu:**
  – miesięcznie 520 zł
  – rocznie 6.240 zł

Uwaga! W przypadku przekroczenia dopuszczalnej kwoty przychodu (osiągnięty przychód bez doliczania wysokosci pobieranego świadczenia lub zasiłku przedemerytalnego) – miesięcznej **1.011,80 zł** lub rocznej **12.141,60 zł**, a nieprzekroczenia granicznej kwoty przychodu (tj. osiągnięty przychód bez doliczania wysokości pobieranego świadczenia lub zasiłku przedemerytalnego) miesięcznej – **2.833,10 zł** lub rocznej **33.997,20 zł**, świadczenie podlega zmniejszeniu o kwotę przekroczenia. W przypadku gdy w wyniku zmniejszenia kwota świadczenia byłaby niższa niż **520 zł**, świadczenie wynosi **520 zł miesięcznie (6.240 zł rocznie)**. W przypadku przekroczenia kwoty granicznej świadczenie podlega zawieszeniu. Gdy dopuszczalna kwota przychodu nie jest przekroczona, świadczenie przysługuje w pełnej wysokości.

Opracował: JERZY PŁAZA

ROZMAITOŚCI

POLITYCZNE

Nowy premier

Po dwóch latach PiS dokonuje rekonstrukcji rządu. Tekę premiera obejmuje Mateusz Morawiecki. Warto poznać jego biografię. Ukończył historię na Uniwersytecie Wrocławskim, studia Business Administration na Politechnice Wrocławskiej i Central Connecticut State University. W latach 80. współpracownik Solidarności Walczącej. W późniejszych latach związał się z Grupą Banku Zachodniego WBK (wcześniej z Bankiem Zachodnim). Od maja 2007 r. był prezesem zarządu tej instytucji. W latach 1998–2001 członek rad nadzorczych Agencji Rozwoju Przemysłu i Zakładu Energetycznego Wałbrzych. Zasiadał w sejmiku dolnośląskim I kadencji. W latach 2008–2015 konsul honorowy Republiki Irlandii w Polsce. Od listopada 2015 r. wicepremier i Minister Rozwoju w rządzie Beaty Szydło, zaś od września 2016 r. pełni również funkcję ministra finansów. Członek Prawa i Sprawiedliwości od marca 2016 r.

Nowy megabank

PKO BP i Pekao mogą połączyć siły. Może to być wstęp do ekspansji międzynarodowej. Z dwóch ma powstać jedna instytucja. Według doniesień medialnych na przyszły rok planowana jest fuzja obu instytucji. Łączy je główny akcjonariusz, którym jest państwo. W PKO BP ma bezpośrednio 29,4 proc. udziału, w Pekao zaś od czerwca poprzez PZU 20 proc., a przez Polski Fundusz Rozwoju dodatkowych 12,8 proc. kapitału. Zbigniew Jagiełło, prezes PKO BP, powiedział, że najbliższe lata to czas sporych zmian w gospodarce i dużych szans stojących przed nami. Stulecie odzyskania niepodległości powinno być czasem wielkich polskich projektów – dodał.

Apel o dialog

Byli przewodniczący Rady Dialogu Społecznego Henryka Bochniarz i Piotr Duda wystąpili do Prezydenta o zawetowanie Ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw. W tym celu zwołali wspólną konferencję prasową. Ich zdaniem nowe rozwiązania doprowadzą do powstania tzw. kominów emerytalnych i zwiększenia kosztów pracy, szczególnie w sektorach związanych z nowymi technologiami. NSZZ „Solidarność" i Konfederacja Lewiatan nie zgadzają się również z samym trybem procedowania rządowego projektu, zarzucając mu zbyt duże tempo i ignorowanie Rady Dialogu Społecznego.

Wigilia dolnośląskiej oświaty

Z udziałem przewodniczącego Kazimierza Kimso i skarbnika Jarosława Krauze odbyło się wigilijne spotkanie Międzyregionalnej Rady Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność". Życzenia wszystkim obecnym, a za ich pośrednictwem dolnośląskim pracownikom oświaty, składała przewodnicząca sekcji Danuta Utrata.

Współpraca z czeskimi związkowcami

W środę 6 grudnia odbyło się w Kłodzku spotkanie poświęcone nawiązaniu współpracy pomiędzy NSZZ „Solidarność" a związkiem zawodowym NOVE ODBORY z Czech. W spotkaniu uczestniczyli: Xenie Kaduchova i Jaroslav Jurysek, a z Regionu Dolny Śląsk – Maria Zapart, Tomasz Wójcik i Barbara Janowicz. Rozmowy dotyczyły m.in. możliwości pomocy pracownikom zatrudnionym w Czechach. NOVE ODBORY to niezależny związek zawodowy, który powstał w 2016 r. Podpisanie umowy o współpracy planowane jest w lutym 2018 r.

Medycyna regeneracyjna

Profesor Andrzej Lange, dyrektor Dolnośląskiego Centrum Transplantacji Komórkowych z Krajowym Bankiem Dawców Szpiku, zaprosił przewodniczącą Międzyregionalnej Sekcji Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność" Hannę Trochimczuk-Fidut do udziału w pracach komitetu honorowego zajmującego się budową pawilonu szpitalnego DCTK przy ul. Fieldorfa we Wrocławiu. Będzie to, jak pisze prof. Lange, unikalny w skali kraju ośrodek, gdzie w szerokiej skali stosowane będą współczesne metody medycyny regeneracyjnej. Wrocławski uczony podziękował działaczce dolnośląskiej „Solidarności" za zaangażowanie w urzeczywistnienie tego przedsięwzięcia.

Górnikom – Szczęść Boże!

Przewodniczący Regionu NSZZ „Solidarność" Dolny Śląsk Kazimierz Kimso złożył tradycyjne życzenia Szczęść Boże ludziom ciężkiej i niebezpiecznej pracy – polskim górnikom. Przewodniczący odwiedził zakład Poltegor. Spółka prowadzi działalność w zakresie usług projektowych dla kopalń odkrywkowych wszystkich kopalin, wraz z ich odwodnieniem i zapewnieniem stateczności skarp, wyposażeniem w maszyny oraz infrastrukturą elektryczną, budowlaną i instalacyjną, przy zapewnieniu wysokich standardów ochrony środowiska zgodnych z normami europejskimi.

KULTURALNE

Kotwice Pamięci

Koncertem grupy 44 i wykładem Janusza Wolniaka o życiu Niezłomnego bohatera Czesława Czaplickiego „Rysia" uczczono uruchomienie nowego portalu edukacyjnego „Kotwice Pamięci" poświęconego „Rysiowi" i innym żołnierzom podziemia niepodległościowego – kotwicepamieci.pl

Uroczystość odbyła się wieczorem 25 listopada w Teatrze Kamienica przy ul. Lelewela we Wrocławiu, gromadząc wielu gości oraz przedstawicieli rodziny Czesława Czaplickiego.

Premiera filmu „Solidarni"

Prezydent Wałbrzycha Roman Szełemej, dyrektor Centrum Nauki i Sztuki Stara Kopalnia Jan Jędrasik oraz przewodniczący Zarządu Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność" Kazimierz Kimso zapraszają na premierę filmu „Solidarni" oraz wernisaż wystawy wieńczący realizację projektu SOLIDARNI.

Uroczystości odbędą się 15 grudnia 2017 r. o godz. 17.00 w Klubie Muzycznym Montownia Starej Kopalni.

Zbiórka Caritas Polska

Caritas Polska we współpracy z diecezjalnymi oddziałami zorganizuje w supermarketach, sieciach handlowych i sklepach osiedlowych trzynastą zbiórkę żywności pod hasłem: „TAK, POMAGAM". Podczas bożonarodzeniowej akcji wolontariusze będą zbierać artykuły spożywcze z długim okresem przydatności do spożycia, z których placówki Caritas przygotują świąteczne paczki dla najuboższych rodzin. W akcję zbierania żywności angażuje się około 20 tys. wolontariuszy. Bożonarodzeniowa zbiórka „TAK, POMAGAM" przeprowadzona będzie m.in. w sklepach sieci Biedronka, Lidl, Lewiatan, Carrefour czy Tesco.

Wystawa prac Mikołajków

Nowe malowidło, które powstało z udziałem dzieci z Wielkiej Wyspy, będzie od teraz zdobiło wnętrze ODT Światowid. Jego twórcami są Hanna i Mariusz Mikołajkowie. On jest liderem Fundacji OK.ART, znanym m.in. ze współpracy z mieszkańcami Nadodrza przy pięknych muralach, a w dniu debiutu naściennego dzieła w Światowidzie otworzy też wystawę swojego malarstwa.

Ruchoma szopka

Najsłynniejsza szopka, którą można oglądać nie tylko w czasie świąt, ale przez cały rok, to ruchoma szopka we wrocławskim kościele Najświętszej Marii Panny Na Piasku.

Szopkę można odwiedzać pomiędzy mszami, w czasie świąt trzeba się liczyć z tym, że do kaplicy, w której się znajduje, utworzy się kolejka.

Kolędujmy

Alicja Majewska, Olga Bończyk, Łukasz Zagrobelny i Włodzimierz Korcz to artyści, którzy wystąpią z koncertem 15 grudnia. W ich wykonaniu kolędy i pastorałki w wersji estradowej. To artyści obdarzeni ogromną wrażliwością i niebywałą zdolnością rozbudzania w nas najpiękniejszych uczuć. Co roku powracają z tradycyjnym, świątecznym repertuarem, znanym nam również z płyty wydanej w 2014 roku „...kolędujmy!".

Opr. JW

Felieton

Morawiecki za Szydło, Szydło za Morawieckiego

Nie jesteśmy rządem elit. Sprawy Polski są w rękach ludzi uczciwych. Daliśmy ludziom poczucie godności – mówiła w sejmie premier Beata Szydło. Po jej wystąpieniu odbyła się debata nt. votum nieufności zgłoszonego przez Platformę Obywatelską. Poseł Grzegorz Schetyna uzasadniając wniosek swojej partii o odwołanie rządu, próbował dowodzić, że dwulecie sprawowania władzy przez PiS nie sprostało oczekiwaniom Polaków. Jednym z argumentów przeciw władzy miało być rzekome przyzwolenie na faszystowskie, antysemickie i nacjonalistyczne hasła na Marszu Niepodległości 11 Listopada.

Dyskusja i głosowanie odbyły się w chwili, kiedy rządząca partia postanowiła dokonać rekonstrukcji rządu. Oczywiście wynik głosowania był przesądzony. Wszyscy jednak wiedzieli, że godziny urzędowania premier Beaty Szydło i tak są policzone. Wieczorem 7 grudnia pani premier podała się do dymisji. Na stanowisko premiera został zgłoszony Mateusz Morawiecki. To on teraz będzie proponował dalsze zmiany w składzie Rady Ministrów. Początek rekonstrukcji rządu w końcu się dokonał. Trwało to wiele tygodni i było dość groteskowe, bo ciągle odkładano termin.

W całej tej układance rządowej trudno zrozumieć, dlaczego premier Beata Szydło traci stanowisko w momencie, kiedy jej rząd ma wyjątkowo wysokie notowania. Zwłaszcza kiedy sypie się narracja opozycji niemającej żadnego programu poza totalną negacją wszystkiego, co robi PiS.

Myślę, że i ona sama tego za bardzo nie rozumie. Nikt w III RP nie zrobił dla Polaków tak wiele dobrego, jak ten rząd obrzucany błotem przez opozycję. Dlaczego zatem Beata Szydło straciła fotel premiera? Wskazówką będą być może zmiany, jakie Morawiecki wprowadzi w swoim gabinecie. Nie myślę tu tylko o kwestiach osobowych, ale też o nowym sformatowaniu ministerstw.

Wizja naprawy polskiej gospodarki, jaką Morawiecki przedstawiał i wprowadzał cząstkowo przez ostatnie dwa lata zaskakiwała ekonomistów. Uszczelnienie podatku VAT było strzałem w dziesiątkę. Zapowiadany rozwój niektórych gałęzi naszej gospodarki, np. elektrycznej motoryzacji budzi podziw. Tylko nie od dziś wiadomo, że takie plany nie realizuje się przez jedną kadencję, a może i nawet nie przez dwie. Tu sukcesy nie przyjdą od razu. Premier Beata Szydło zawsze będzie mogła szczerze powiedzieć, że pomogła wyjść z biedy milionom polskich rodzin, że pozwoliła ludziom pójść na emeryturę w godnym wieku, że zatrzymała niekontrolowane śmieciowe zatrudnianie, że to za jej rządów rozpoczął się proces ratowania wolnych niedziel i program budowy tanich mieszkań, że kombatanci w końcu też zostali zauważeni. I tak jeszcze można by wymieniać te zasługi.

Czy rząd pod wodzą Mateusza Morawieckiego będzie w stanie dotrzeć do ludzi z podobną troską w sprawach społecznych? Myślę, że tak, bo zarówno Morawiecki senior, jak i jego syn to ludzie wyjątkowo empatyczni i czuli na potrzeby każdego człowieka. Tylko czy nowy premier będzie miał czas udowadniać i pokazywać ludziom nie tylko twarz sprawnego technokraty? Myślę, że musi postawić mocno na nowe twarze potrafiące profesjonalnie docierać do społeczeństwa z czytelnym przekazem. Nie ma przecież co liczyć na to, że dotychczasowe nastawienie komercyjnych stacji i gazet teraz się zmieni. Ich mocodawcy na to nigdy nie pozwolą. Przecież PiS dalej rządzi. Notowania mu rosną proporcjonalnie do wściekłości, jaka ogarnia różnych Tusków i Schetynów.

Jest jeszcze jedna kwestia. Polityka zagraniczna. Premier będzie musiał starać się o poprawę wizerunku Polski, bo on nie zależy tylko od gospodarki. Na razie dopisuje szczęście w postaci dobrej koniunktury gospodarczej w Europie, zwłaszcza w Niemczech, ale to kiedyś się skończy – mówią ekonomiści. Nasze stosunki ze Wschodem i Zachodem to wielkie wyzwanie dla rządu.

A w przyszłym roku wybory samorządowe pokażą, w którą stronę pójdzie Polska samorządowa. We Wrocławiu szykuje się też poważna zmiana, bo dotychczasowy prezydent Rafał Dutkiewicz zapowiedział, że nie będzie już ubiegał się o kolejną elekcję. Pojawili się pierwsi oficjalni kandydaci – Alicja Chybicka rekomendowana przez Platformę Obywatelską, Jerzy Michalak kandydat Dolnośląskiego Ruchu Samorządowego i Robert Butwicki poparty przez partię Wolni i Solidarni Kornela Morawieckiego. Są jeszcze i inni, którzy przebierają nogami i chcieliby bardzo, jak np. poseł Michał Jaros, który zasłynął w sejmie przewodzeniem komisji mającej wykazać, że związki zawodowe żerują na polskim budżecie.

Póki co idą święta i sprawy wielkiej i małej polityki muszą zejść na dalszy plan. Świętujmy Boże Narodzenie i nadejście nowego, oby jeszcze lepszego roku, a politycy niech robią swoje.

Janusz Wolniak

Wydarzenia w obiektywie

FOT. JANUSZ WOLNIAK

Wrocław wolny od lichwy

Marszałek Kornel Morawiecki przedstawił założenia akcji społecznej „Polska wolna od lichwy". W założeniach tego przedsięwzięcia jest pomoc każdemu, kto stał się ofiarą lichwiarza, za pomocą dostępnych narzędzi prawnych. Celem jest uzmysłowienie lichwiarzom, że nie ma dla nich miejsca we Wrocławiu i okolicach. Bogaci powinni pomagać biednym – mówił Kornel Morawiecki, przedstawiając założenia akcji. (Na zdjęciu marszałek wraz z dyr. biura poselskiego Katarzyną Bambrowicz).

FOT. JANUSZ WOLNIAK

Szlaki Solidarności Polsko-Czechosłowackiej

W Solidarność Polsko-Czeską, a potem Polsko-Czechosłowacką od 1978 roku zaangażowanych było razem po obu stronach granicy przeszło 100 osób. Koordynatorka projektu Ewa Sowińska wyjaśnia, że celem projektu upamiętnienia tych zdarzeń było rozpropagowanie informacji o tych historycznych zdarzeniach. Organizatorzy z Ośrodka Pamięć i Przyszłość starali się dotrzeć do osób, które wcześniej nigdzie się nie wypowiadały, a zajmowały się np. przeprowadzaniem opozycjonistów przez góry.

FOT. JANUSZ WOLNIAK

40. rocznica powstania SKS

Obchody 40. rocznicy powstania SKS odbyły 25 listopada br. się w Centrum Historii Zajezdnia we Wrocławiu. Studenckie Komitety Solidarności powstały w pięciu ośrodkach akademickich na przełomie 1977 i 1978 roku. Impulsem do ich organizowania było zamordowanie Stanisława Pyjasa, krakowskiego studenta i współpracownika Komitetu Obrony Robotników. W panelu dyskusyjnym wzięli udział: Jarosław Broda, prof. Krzysztof Kawalec, o. Maciej Zięba i Krzysztof Turkowski.

opr. jw

Udany rewanż

FOT. PAWEŁ CHABIŃSKI

Przewodniczący dolnośląskiej „Solidarności" Kazimierz Kimso z przedstawicielami zwycięskiej drużyny z „Karoliny" w Jaworzynie Śląskiej

Tegoroczny turniej piłki halowej o Puchar Przewodniczącego Dolnośląskiej "Solidarności" wygrał zespół „Karoliny" z Jaworzyny Śląskiej, który w finale pokonał drużynę Herbapolu 3:2. Był to zatem udany rewanż za ubiegłoroczną porażkę, kiedy to drużyna z Jaworzyny Śląskiej uległa Herbapolowi 5:1. Trzecie miejsce – zajęli piłkarze ZPAS Przygórze, którzy pokonali ZOZ Kłodzko w meczu o najniższy stopień podium.

Mecze rozgrywane były 2 grudnia w hali sportowej przy ul. Parkowej. Nagrody rzeczowe oraz pamiątkowe puchary wręczył przewodniczący dolnośląskiej „Solidarności" Kazimierz Kimso. Organizatorem turnieju było Dolnośląskie Stowarzyszenie Kultury Zdrowotnej i Sportu NSZZ "Solidarność" z prezesem Rafałem Tomczakiem na czele.

PCH

Przy tenisowym stole

FOT. MAGDALENA WIECZOREK

Za nami kolejna edycja Turnieju Tenisa Stołowego pod egidą Międzyregionalnej Sekcji Pracowników Leśnictwa NSZZ „Solidarność", tym razem zawody odbyły się na terenie Nadleśnictwa Milicz i były okazją nie tylko do sportowej rywalizacji ale również do koleżeńskich spotkań osób na co dzień pracujących w różnych zakątkach lasów Dolnego Śląska.

Jak co roku rewelacją turnieju w kategorii mężczyzn okazał się. Ryszard Kulak z Nadleśnictwa Międzylesie, a w kategorii pań Monika Idczak z Nadleśnictwa Legnica.

Marek Matus i Magdalena Wieczorek

Niech święta Bożego Narodzenia
upłyną w miłości i radości
wśród dźwięku kolęd
i śmiechu domowników,
a Nowy Rok niech spełni wszystkie
Wasze marzenia.

Wesołych Świąt i Do Siego Roku!

życzy wszystkim
Pracownikom służby zdrowia

Międzyregionalna Sekcja
Ochrony Zdrowia NSZZ
"Solidarność" Dolny Śląsk

Zamknięci w Matrixie

Internet umożliwia nam dotarcie do unikalnych informacji i poprzez nowoczesne triki techniczne zamyka nas coraz bardziej w odizolowanym świecie. Jak sobie z tym poradzić?

To zjawisko obserwujemy w Polsce od kilku lat. Oglądamy w wyszukiwarce zestawy majsterkowicza czy komplet talerzy, który chcielibyśmy kupić, a chwilę później setki narzędzi i kompletów obiadowych pojawiają się w okienkach reklamowych naszej wyszukiwarki. Te spersonalizowane filtry internetowe w pewnych przypadkach pomagają, a w innych uniemożliwiają dotarcie do szerszej gamy informacji.

Sprawa zaczyna być ważna, gdy wyszukujemy nie przedmiotów codziennego użytku, lecz informacji dotyczących aktualnych faktów i ich interpretacji. Bo np. w efekcie tego, że znajdujemy je na stronach prawicowych, automatyczne dotarcie do informacji prezentowanych z innej perspektywy staje się niemożliwe. To sprawia, że tracimy kontakt z rzeczywistością, a tym samym możliwość wymiany poglądów i porozumienia, tak ważnych podczas rozmów czy negocjacji z pracodawcami z najróżniejszych środowisk.

Aby więc na tę rzeczywistość wpływać i czynić ją coraz lepszą dla człowieka, potrzeba świadomości, jak działają filtry.

We własnym świecie

Po pierwsze – gdy zakładamy konto w mediach społeczościowych (np. na facebooku) i podajemy swoje dane dotyczące wieku, wykształcenia, zainteresowań – strony są na ich podstawie personalizowane. Kolejne informacje są zbierane na podstawie treści, które prezentujemy w profilu czy grup, do których należymy. Np. ktoś, kto należy do grupy interesującej się rozwojem umiejętności technicznych będzie miał duży dostęp do takich informacji na swoim profilu, a ten, kto należy do grupy rozwijającej umiejętności komunikacyjne,będzie otrzymywał informacje o takich wydarzeniach.

– Proces dobierania informacji przez filtry jest nieprzejrzysty i zależy od danych, jakie na swoim koncie ujawnia użytkownik – mówi Laurence Dierickx z Université Libre de Bruxelles, specjalistka od mediów. Specjalistka podkreśla tu mocno, że w świecie personalizacji opinie sprzeczne z naszymi poglądami nie są wyświetlane, a to prowadzi do ograniczenia różnorodności informacji. Odbiorca pozostaje odizolowany w „bańce", którą tworzy preferowana przez niego kultura i nie ma możliwości poznawania opinii i prowadzenia dialogu z osobami o innych zainteresowaniach czy poglądach. Określa się to zjawisko mianem cyberalienacji, czyli odizolowania małej grupy w jej kulturze. I dotyczy zarówno grup dbających o ochronę zwierząt, grup popierających aborcję czy grup wspierających działania pro-life bądź dobre warunki pracy dla pracowników.

FOT. MARCIN RACZKOWSKI

Drugim sposobem na personalizację pokazywanych nam informacji są – obok zamieszczanych przez nas danych – tzw. „ciasteczka", które dziś zbiera każda już chyba strona, na jaką wchodzimy. Na tej podstawie algorytmy decydujące o wyborze dla nas takich, a nie innych treści mogą się zmieniać kilka razy do roku.

Trzecim sposobem – pozycjonowanie stron, co sprawia, że mamy dostęp przede wszystkim do preferowanych przez wyszukiwarkę informacji.

Ponieważ w tej chwili ludzie bardziej ufają internetowi niż dziennikarzom – stwarza to ogromne możliwości oddziaływania na odbiorcę. Równocześnie skłania do odpowiedzenia sobie na pytanie: na ile personalizacja stanowi cenzurę oddzielającą mnie od ważnych dla mnie i mojego działania w społeczeństwie informacji?

Masz wpływ!

Obraz świata, jaki przedstawiają nam te filtry, jak już wspomniałam, nazywa się „bańkami informacyjnymi". Pierwszy raz zdefiniował je w 2011 r. Eli Pariser ze Stanów Zjednoczonych.

- Ciekawe doświadczenie przeprowadzili studenci dziennikarstwa w Szwecji. Stworzyli fałszywe konta społecznościowe podczas wyborów – mówi Laurence Dierickx. – Każdy z nich popierał innego kandydata. Efekt: w ich newswebach (czyli okienkach i paskach na ich koncie) były wyświetlane przede wszystkim treści związane z ich kandydatem. Natomiast u tych, którzy opowiedzieli się za kandydatami prawicowymi, wyświetlano jedynie informacje dotyczące tej frakcji.

Na tym przykładzie kapitalnie widać, jak filtry na spersonalizowanej dla nas stronie decydują o tym, co zobaczymy i czego nie zobaczymy. A co za tym idzie izolują nas w świecie ludzi podobnych do nas, sprawiając, że czujemy się dobrze i bezpiecznie. A ponieważ tylko mając kontakt z rzeczywistością, możemy mieć realny wpływ na nią – w ten sposób pozbawiamy się tego realnego wpływu.

Na szczęście z automatyczną selekcją informacji wiąże się także dobra wiadomość: nie jesteśmy na nią skazani! Dobrą wiadomością jest to, że gdy znamy mechanizmy zamykania się w bańkach mydlanych, możemy się z nich wydostać i dotrzeć do niefiltrowanej informacji. Jak? Czyszcząc pliki cookies w komputerze, korzystając z usług nawigacji i serwisów, które nie zbierają informacji o nas (np. wyszukiwarka DuckDuckGo) czy też świadomie wyszukując informacji „z drugiej strony".

Media społecznościowe to zjawisko nowe, generujące nowe wyzwania. Tak jak przed 150 laty wyzwaniem była prasa, a przed 100 laty telewizja – tak teraz media społecznościowe są zaproszeniem do ich zrozumienia i korzystania z nich tak, by wspierały wolny przekaz informacji.

Dorota Niedźwiecka

Orła Dolnośląskiego otrzymał uczeń z Legnicy

Michał Kosmecki, otrzymał od wicekuratora Janusza Wrzala statuetkę „Orła Dolnośląskiego" oraz nagrodę pieniężną w wysokości 3 tys. zł. Pozostali finaliści też zostali nagrodzeni, otrzymując po 1889 zł.

Na uroczystą Galę Konkursu „Orzeł Dolnośląski", 7 grudnia 2017 r. do Centrum Kultury Agora we Wrocławiu przybyło pięciu finalistów wraz ze swoimi opiekunami, rodzicami i kolegami z klasy. W trakcie gali wyłoniony został laureat Konkursu „Orzeł Dolnośląski" spośród finalistów wytypowanych przez kapitułę. Nagroda „Orzeł Dolnośląski" przyznawana jest corocznie jednemu uczniowi szkoły ponadgimnazjalnej z województwa dolnośląskiego.

W bieżącym roku do organizatorów wpłynęło 19 wniosków z 11 powiatów województwa dolnośląskiego. Każdy wniosek został poddany ocenie. Brano pod uwagę osiągnięcia edukacyjne ucznia, jego aktywność społeczną, sukcesy i talenty. Wniosek zawierał również obowiązkową opinię dyrektora, samorządu szkolnego i rekomendacje różnych instytucji.

Podczas swojego wystąpienia Michał Kosmecki z I LO w Legnicy im. Tadeusza Kościuszki mówił o swoich rozmaitych pasjach i osiągnięciach. W wieku 11 lat został członkiem elitarnego klubu Mensa z wynikiem 156+. Jest laureatem wielu olimpiad i konkursów z dziedziny biologii, matematyki i sudoku. Zna biegle język angielski, francuski, niemiecki oraz chiński. Interesuje się historią i geografią swojego regionu. Udziela się w wielu przedsięwzięciach wolontariatu.

Słuchając wystąpień pozostałych finalistów, trzeba uznać że jury miało bardzo trudne zadanie. Wszyscy mogli wykazać się nie tylko ponadprzeciętnymi zdolnościami, ale również wspaniałymi sukcesami. Co ciekawe, prawie wszyscy obok zdolności do przedmiotów ścisłych wspaniale rozwijali swoje pasje humanistyczne.

Bartłomiej Kieruńczyk z I LO w Głogowie opowiadał jak ojciec zaraził go pasją do gór a matka do muzyki.

– Uważam, że trzeba być wzorem dla innych, dlatego przyświecają mi słowa Jana Pawła II „Musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od was nie wymagali" – mówił Bartłomiej, opowiadając o swoich aktywnościach w Ruchu Światło Życie, w organizacji koncertów charytatywnych czy w wolontariacie podczas Światowych Dni Młodzieży w Krakowie.

FOT. JANUSZ WOLNIAK

Michał Kosmecki – laureat Orła Dolnośląskiego

Pozostali finaliści – Tomislav Pranic z II LO w Bolesławcu, Jakub Famulski z XIV LO we Wrocławiu i Karol Knapiński z III LO we Wrocławiu też mogą być wzorem dla innych.

Janusz Wolniak

Góra księdza Ryszarda

O zajęcie się kościołem na Ślęży poprosił ks. Ryszarda Staszaka ówczesny arcybiskup wrocławski. Ks. Staszak zaraz zakasał rękawy do pracy

FOT. MAREK PERZYŃSKI

Ksiądz Ryszard Staszak

Czas odłożyć jakiś grosz na emeryturę – mówię do ks. Staszaka na wieść, że znowu zabiera się za remont.

Najlepsza emerytura to pod ziemię nura – odpowiada ks. Ryszard, śmiejąc się serdecznie.

Emerytura to przywilej, a nie obowiązek. Ale nie w Kościele, który jest zhierarchizowany i w którym obowiązuje dyscyplina. Biskup może księdza na emeryturę wysłać nawet przed osiągnięciem przez niego wieku kanonicznego (75 lat). Ale może też pozostawić go na stanowisku po jej osiągnięciu, jeśli duchowny ma dokonania i chce nadal pracować.

Ksiądz Staszak ma dokonania. Nawet więcej, przejdzie do historii regionu. Z miejsca na mapie archidiecezji wrocławskiej, które było na niej tylko mało dostrzegalnym punktem, uczynił miejsce rozpoznawalne. W Sulistrowiczkach, u stóp Ślęży, zbudował kaplicę na surowym korzeniu. Czyli nic tutaj wcześniej nie było. Obok w identyczny sposób ks. Staszak zbudował Ośrodek Kultury Chrześcijańskiej. Miejsce dedykowane zostało rodzinom, czyli domowemu Kościołowi. Wielu przyjeżdża, by pomodlić się w ciszy, klęczy w skupieniu, jest daleko, coś przeżywa, coś się w nich kotłuje. Choć wokół jest kilka domów letniskowych, miejsce to ma w sobie coś z klimatu pustelni. Jesteś sam, mimo że wokół są ludzie. Zbudowana przez górali kaplica tchnie niesamowitą aurą. Sanktuaria rodzą się oddolnie i kaplica w Sulistrowiczkach jest takim miejscem. Ks. dr Józef Kupny, arcybiskup metropolita wrocławski, dekretem w 2017 r. podniósł ją do rangi sanktuarium. Dla niektórych to tylko urzędowa decyzja. Dla wielu zaś osób z archidiecezji wrocławskiej i sąsiedniej diecezji świdnickiej, którzy przyjeżdżają tutaj często, by – jak mówią – podładować duchowe akumulatory – to znak, że arcybiskup ich rozumie, jest z nimi i czuje ducha Bożej mocy, która z tego miejsca emanuje.

Bożą moc w sulistrowickiej kaplicy symbolizują dwa niedźwiadki ślężańskie, na których oparto mensę ołtarzową. Gdy zobaczył je któregoś dnia pewien profesor, regionalista, ewangelik, nie krył wzburzenia. – Jak to? Przedchrześcijańskie symbole w chrześcijańskiej świątyni? – zagrzmiał. I wyraził swe oburzenie na piśmie. Napisał, że wystrój kaplicy jest dziwaczny. W kolejnych wydaniach sformułowania tego już nie było. Profesor zrozumiał, że wszystko jest tutaj na swym miejscu. Owszem, niedźwiadki ślężańskie to symbole przedchrześcijańskie, ale przecież nasi przodkowie też byli ludźmi wierzącymi, zatem czcili Boga, tyle że tak, jak potrafili, w jego przymiotach – tłumaczył biskup Józef Pazdur z Wrocławia, który był wielkim donatorem i admiratorem sulistrowickiej kaplicy (zmarł w 2015 r.).

W wieku 70 lat ks. Staszak podjął się kolejnego zadania – remontu kościoła na Ślęży. Stał od lat pusty, z wielką dziurą w miejscu, gdzie powinna być (i dawniej była) posadzka. Mury pękały, kościół zapadał się, burmistrzowi Sobótki serce pękało, gdy widział, jak ważne miejsce dla tożsamości regionalnej Ślązaków może przestać istnieć. Kościół rozkopali archeolodzy. Znaleźli dolne partie murów piastowskiego zamku. I tak wszystko zostawili na lata. O zajęcie się kościołem na Ślęży poprosił ks. Staszaka ówczesny arcybiskup wrocławski. Ks. Staszak zaraz zakasał rękawy do pracy, zlecił wykonanie dokumentacji, doprowadził do uregulowania stanu prawnego własności ślężańskiego kościoła, zaczął gromadzić materiały, zorganizował montaż finansowy przedsięwzięcia. Brzmi to ładnie i prosto, w rzeczywistości wyglądało tak, że ksiądz Staszak pukał od drzwi do drzwi. Zamartwiał się, skąd jeszcze pozyskać pieniądze na remont. Zaangażował nawet marszałka województwa, dostał zgodę na zbiórkę srebrnego złomu, z którego wybił okolicznościowe medale. To wiedza powszechna, niewielu zaś wie, że przeznaczył na ratowanie kościoła całe swe własne oszczędności. Nie zostało mu nic. Poza satysfakcją i wdzięcznością ludzi.

FOT. MAREK PERZYŃSKI

Remont groty, która służyła niegdyś jako schronisko

Są wdzięczni, że kościół został uratowany i stał się miejscem kultu i kultury – ks. Staszak wraz ze swym wikariuszem ks. Jakubem Bartczakiem organizują koncerty, odczyty, było nawet sympozjum naukowe z okazji rocznicy chrztu Polski. Ucichli ci, którzy pragnęli, by kościół na Ślęży się zawalił. Gdy ks. Staszak wjeżdżał na Ślężę, stali przy drodze, składali palce w znak wideł i syczeli. Byli też tacy, którzy wchodzili do przedsionka kościoła i krzyczeli, że to święta góra pogan. Na ks. Staszaka spadł hejt w internecie, słano szkalujące go pisma, próbowano zastraszyć i prowokowano go. On zaś, gdy kościół był jeszcze w remoncie, odprawiał msze św. na jego stopniach, nie bacząc, że ma przed sobą też osoby odwrócone do niego plecami, które siedzą przy ognisku. – Witam wszystkich, i tych, którzy przybyli na mszę świętą, i wszystkie pozostałe osoby. Życzę wszystkim dobrego wypoczynku – mówił od ołtarza. Przypominało to pracę misyjną w czasach pierwszych chrześcijan. I okazało się, że było równie niebezpieczne: ktoś podpalił kaplicę w Sulistrowiczkach.

Gdy ksiądz Staszak uporał się z remontem kościoła na Ślęży, przystąpił do odsłonięcia i remontu groty, która znajduje się pod stopniami schodów i służyła dawniej jako schronisko, ale potem zamurowano ją. W międzyczasie napisał kilka książek o Ślęży i okolicach, przybliżając ich dzieje, a są specyficzne – toż to Święta Góra Ślązaków, miejsce, które dało nazwę całemu regionowi. Ma zatem wymiar symbolu. Tyle że większość turystów, którzy płyną szeroką falą w długie weekendy w kierunku szczytu, ma o dziedzictwie tego miejsca wiedzę znikomą. Ksiądz Staszak stara się to zmienić – poprzez kazania, publikacje, koncerty, rozmowy indywidualne. Robi to, czym powinna zająć się szkoła w ramach edukacji regionalnej. Niestety ta zniknęła z programu edukacyjnego szkół przed laty i jakoś nie może wrócić, choć jest niezbędna do budowania kapitału społecznego. Pozostają społecznicy i zapaleńcy. Tacy jak ks. Staszak.

Nadarza się wkrótce okazja do spotkania z nim w „niezwykłych okolicznościach przyrody". Jak co roku odprawi na Ślęży pasterkę, a następnie mszę świętą noworoczną. Energii ma za trzech. Mówi, że energii dodaje mu Ślęża, ale tak naprawdę energetycznie pobudzają go jego własne działania i pomysły. – Jak nic nie robi, to zaczyna chorować – twierdzą jego parafianie. Góry mają w sobie coś magnetycznego. Tyle że dla wielu to ks. Staszak ma w sobie magnetyzm i dlatego zaczęli przyjeżdżać na Ślężę. Przyciąga ludzi niepospolitych. Dla wielu jest też tratwą ratunkową. Mówią, że dawno byliby poza Kościołem, gdyby nie on.

Tekst i fot. Marek Perzyński

HUMOR

Żona do męża:
– Dlaczego wróciłeś do domu o 5 rano?!
– A dokąd jeszcze w tym mieście można pójść o piątej rano?!

❍❍❍❍

Jeżeli najpierw się kłócicie, potem godzicie, a następnego dnia nie pamiętacie, o co żeście się kłócili, to to jest właśnie miłość. Chociaż może to też być skleroza.

❍❍❍❍

Przyjeżdża facet do skupu i mówi:
– Mam wiadomość.
– Jaką?
– Złom.

❍❍❍❍

Blondynka chce zerwać ze swoim chłopakiem więc mówi do niego:
– Waldemar. Musimy poważnie porozmawiać.
– Zenon. Mam na imię Zenon.
– Widzisz? Nie pasujemy do siebie. Co nie powiem, to ci nie pasuje!

❍❍❍❍

Syn ordynatora szpitala długo myślał, że jego ojciec pracuje w fabryce koniaków i bombonierek.

❍❍❍❍

Rozmowa dwóch kumpli:
– Mam ciągle coraz mniej pieniędzy.
– Wydaje Ci się.

❍❍❍❍

Teleturniej.
– Panie Mateuszu, kategoria faktury.
– Na siebie.

❍❍❍❍

– Jak nazywa się ulubione miasto Stinga?
– Police.

❍❍❍❍

Prawdziwa kobieta zrobi z niczego sałatkę i awanturę.

❍❍❍❍

– Co mówi byk do byka?
– Spotkamy się na rogu!

❍❍❍❍

– Miałem schudnąć w tym roku 10 kg.
– No to zostało jeszcze 15…

❍❍❍❍

– Jak ludzie najczęściej jeżdżą do pracy?
– Niechętnie.

❍❍❍❍

– Jest taka godzina w pracy, kiedy wiesz, że już nic produktywnego nie zrobisz.
– U mnie jest to godzina 9^{00}.

❍❍❍❍

Jasio do mamy:
– Mamusiu, to prawda, że dzieci przynosi bocian?
– Tak synku.
– A Święty Mikołaj przynosi prezenty?
– Tak Jasiu.
– A ty gotujesz, sprzątasz i robisz zakupy?
– Tak skarbie.
– To właściwie po co trzymamy tatę?

❍❍❍❍

Cztery etapy życia faceta:
– wierzysz w Mikołaja,
– nie wierzysz w Mikołaja,
– jesteś Mikołajem,
– wyglądasz jak Mikołaj.

❍❍❍❍

Rozmawia dwóch studentów:
– Ile egzaminów zawaliłeś w tej sesji?
– Razem z jutrzejszymi będzie pięć.

❍❍❍❍

Nowobogacki Rosjanin zwiedza Luwr. Przewodnik:
– No i jak się Panu podoba?
– Ładnie. Skromnie, ale ładnie.

Z CYKLU: MISTRZOWIE BHP

KRZYŻÓWKA nr 11

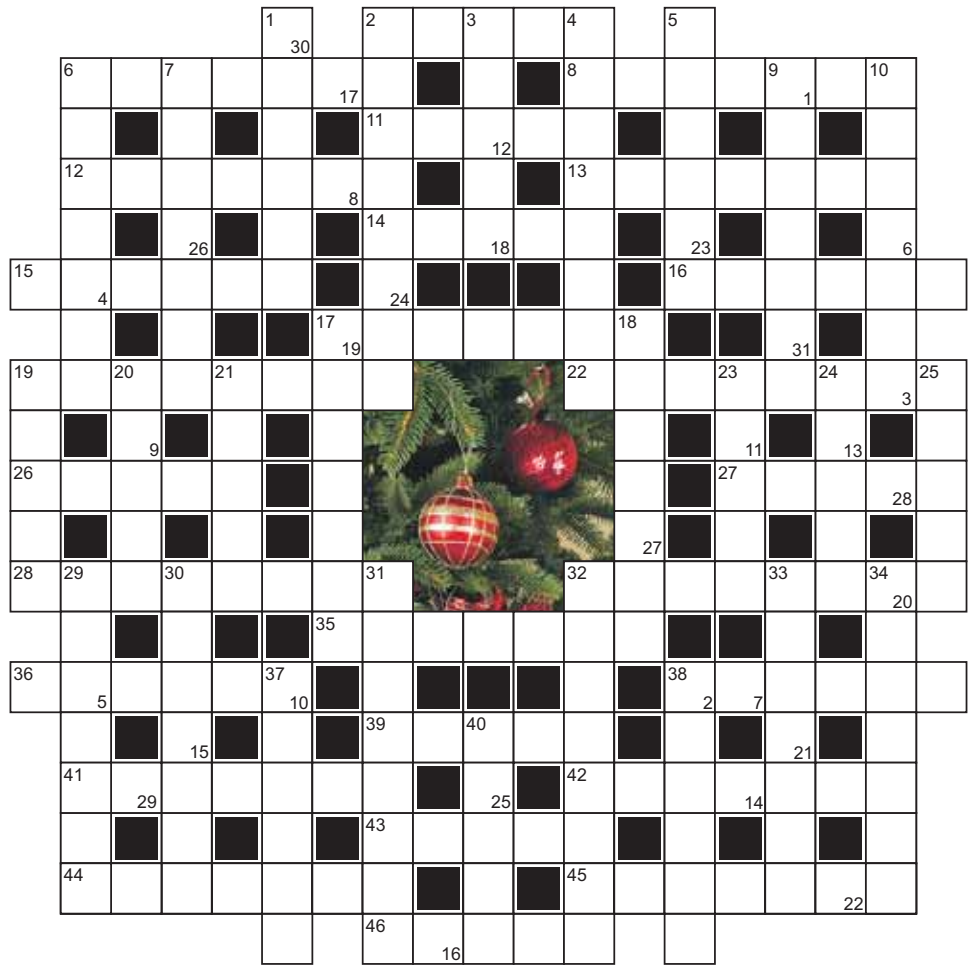

Poziomo:
2 nęcący wdzięk
6 protestujący związkowcy pod zakładem
8 uczulony na pyłki
11 stalaktyt z wody
12 rzeczoznawca
13 w niej prezent np. pod choinką
14 literacki przedział
15 stolica państwa nad Bosforem
16 kręci się między stolikami
17 afera obyczajowa
19 mieszkanka Kijowa
22 marzyciel, fantasta
26 sprzęt ratownika
27 Szewińska lub Santor
28 mężczyzna żonaty
32 więcej niż gimnastyk
35 najbliższa ciału
36 Zibi z boiska
38 narzucenie komuś swojej woli
39 skrajny islamista afgański
41 w USA i Wielkiej Brytanii urzędnik prowadzący śledztwo w sprawie nienaturalnej śmierci
42 byt doskonały, istniejący niezależnie od innych
43 bywa fałszywy
44 Wellinger, wygrał konkurs skoków w Niżnym Tagile
45 skrzypcowy lub kolęd
46 zdobiła głowę dawnego papieża

Pionowo:
1 powstanie, pochodzenie
2 wigilijna msza
3 składnik zaprawy
4 ofiarował Jezusowi mirrę
5 Brodaty lub Pobożny
6 jedno z ciast bożonarodzeniowych
7 kilkustopniowy wodospad
9 wawelski arras
10 Pruszyński, pisarz
17 Kamil Stoch
18 szafka chłodnicza
19 wyspa na Bałtyku
20 zupa z okami
21 włoska ciężarówka
23 zaproszenie na pocztę
24 zmora debiutanta
25 druga - w szkole lub wagonie
29 przerwanie ciąży
30 dolnośląskie miasto w pow. trzebnickim
31 jaskrawa różnica
32 mieszkanka Alabamy
33 w świątecznym keksie
34 umowa pokojowa
37 kres, meta
38 zrzut wojska
40 najdłuższa rzeka Francji

SK

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16

17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31

Litery oznaczone w prawym dolnym rogu kratek utworzą hasło. Wśród osób, które do 15 stycznia 2018 nadeślą mailem na adres: redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl prawidłowe rozwiązanie (hasło krzyżówki), rozlosujemy 3 nagrody. W tytule maila proszę wpisać *Krzyżówka nr 11*.
Hasło krzyżówki w poprzednim numerze „DS" to: *Na świętego Andrzeja dziewkom z wróżby nadzieja.*
Dziękujemy za nadesłane rozwiązania. Nagrody otrzymują: pani Jadwiga z Kłodzka, pan Dominik z Wrocławia i pan Tadeusz z Kamieńca Ząbkowickiego. Gratulujemy. Nagrody wysyłamy pocztą.